

Wiesław Głębiński trafił do Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Łomży z uczuciem tremy. Obawiał się nowej pracy, o której wiedział przecież teoretycznie dużo, ale praktycznie mało. Skończyły się czasy studenckie, kiedy decyzja należała do starszych kolegów lekarzy. Teraz musiał radzić sam, stawiać trafne diagnozy i orzeczenia, leczyc.

Przekonał się o sobie, jak ważne w życiu są nie tylko wiedza, ale i praktyka. Od pierwszego dnia postanowił, że skończy staż i rozpocznie specjalizację, a może nawet pomyśli o doktoracie.

Przyjeżdżał, podobnie jak innych, opiekunów i serdecznie. Rozmawiał z dziećmi o bawie, zniknął strach przed nieznanym. Nie było mowy o osamotnieniu. Ordynatorzy i personel służyli radą i pomocą. Wyśniali w pełni, żadne pytanie nie pozostało bez odpowiedzi.

Rozpoczęło się systematyczne wdrażanie do zawodu. Z rana — białe szpitalne sale, po południu — gabinet higieny szkolnej. Praca na oddziałach pediatrii i chirurgii. Oto pierwsze efekty i ogromna satysfakcja z samodzielnego wykonywania zabiegów chirurgicznych. Zanimiła go praca i sposób wykonywania zabiegów w tym szpitalu nie odbiegała od standardu klinicznego. Namylała się więc poważnie nad specjalizacją o kierunku zabiegowym.

Joanna i Wiesław Głębińscy mieli dużo szczęścia. Z lekarskimi dyplomami w kieszeni w czerwcu ubiegłego roku opuścili Białystok, udając się do Łomży — rodzinnego miasta Joanny. We wrześniu tego roku mieli własne mieszkanie.

Głębińscy trafili na dobry czas, gdy zmiana szpitala na Wojewódzki Szpital Zespołowy pociągnęła za sobą pewne modyfikacje kadrowe. Dyrektor szpitala, Ryszard Rutkowski — myślał perspektywicznie — postawił na młodych. Zatem stał się, wśród których był Głębiński, otrzymał mieszkanie w pierwszej kolejności.

Kolejny, który odwiedzał teraz Głębińskich, bo przecież nie zerwał kontaktu z Akademią, nie mógł się nadziwić, jak ułatwiony mieli start do samodzielnego życia.

A swoją drogą Łomża, jak rzadko które miasto, potrafiła zebrać o specjalistów, o ludzi młodych i przedsiębiorczych. Potrafiła stworzyć atmosferę sprzyjającą twórczej pracy.

Dłatego Głębiński wybrał to miasto, a Wiesław, choć pochodził spod Garwolina, już czuł się łomżyńszczyzną.

Kto wie, czy startu w dorosłe życie nie ułatwił mu akademicki staż aktywistyczny?

Zaledwie kilka miesięcy dzieli Wiesława Głębińskiego od czasów studenckich, tych, które w późniejszych latach wspomina się jako najpiękniejsze w życiu. Teraz sam przyznaje: nie ma jeszcze odpowiedniego dystansu od spraw akademickich.

Jak bowiem sprawdzić, o co ten okres, w którym w jednakowym stopniu było się studentem i działaczem, gdy studenckie i społeczne obowiązki wyznaczały mu od rana do nocy czas wykładów, ćwiczeń, zebrań i narad?

SMAK AKTYWNEGO ŻYCIA

Czego oczekiwał stając się działaczem? Szacunku dla swojej pracy? Wiary w pomysły i zaufania do swoich podopiecznych?

Starosta roku został już na początku III semestru. Układał plany zajęć w porozumieniu z dziekanatem. Jako członek komisji stypendialnej, powołanej przez dziekana Wydziału Lekarskiego, brał udział w przyznawaniu stypendiów, stypendiów i zapomóg. Uczestniczył również w posiedzeniach Komisji Organizacyjnej Rady Uczelnianej ZSPS. I tak przez pięć lat...

Zebrań często były burzliwe, trwały do późna w nocy. Załatwiano przecież wiele ważkich studenckich spraw. A on — przedstawiciel młodzieży — miał obowiązek obrony tych kolegów, którym z różnych przyczyn groziły przykre następstwa. Czasami — przyznaje — nie było się o co bić. Ale funkcja mediatora zobowiązywała do pośrednictwa między „zagrożonym” a opiekunem roku.

Miał tyluż przywódców co wrogów. Schlebano mu w tym samym stopniu co dokuczano. Niektórzy twierdili, że nie jest do-

statecznie obiektywny, że nie potrafi wybronić kolegów. Klócił się, że sporządzone przez niego grafiki wykładów i ćwiczeń nie zapewniały poszczególnym grupom równego startu przy egzaminach. Do jego akademickiego pokroju stała się sznurówką koleżanów i interesantów.

Gdy inni upajali się wakacyjnym stołcem, on już był w Białymstoku, układał plany zajęć na nowy rok, uzgadniał to z dziekanatem i katedrami.

Na piątym roku studiów trochę się zdemoralizował. Gdy mu koleżdy za mocno dobiekli, próbował zrezygnować z funkcji. I co? Okazało się, że na jego miejsce nie ma odpowiedniej, godnej zaufania i znajacej się na rzeczy osoby.

dział w spotkaniu z tow. Edwarda Gierka ze studentami.

Jedno jest pewne: student — działacz posiada niewatliwie większą siłę przebiecia się. Jest bardziej ceniony, chętniej angażowany do pracy.

Za Głębińskim przysłała do Łomży siostra, która była studentką i organizatorką. Sześciu mieli więc pewność, że zdobyli właściwego człowieka. Opiekun stał się, lek. med. Henryk Kirejczyk, który poświęca młodym ludziom wyjątkowo dużo czasu, uważa, że ich umiejętności przydają się w praktyce, pod okiem doświadczonych lekarzy. Dlatego na początku najważniejsze jest stworzenie stażystom odpowiednich warunków adaptacji zawodowej.

Głębińscy urządzili już swoje nowe M-3. Zestaw łomżyńskich mebli, telewizor, w łazience — kolorowe płytki, własnoręcznie ułożone. Wszystko cieszy: każdy drobniak, najmniejszy zakup. Jest w tym autentyczna radość wynikająca nie tyle z faktu posiadania, co z samodzielnego życia, prowadzonego od niedawna na własny rachunek. Po sześciu latach studenckiej egzystencji w ciasnym pokoju akademickim, z symbolicznym czajnikiem — ma ów dorobek głębokie znaczenie.

Ala przecież to jeszcze nie wszystko. Głębiński po cichu tęskni trochę do tamtego czynnego studenckiego życia. Tu w Łomży nie miał jeszcze zbyt wielu okazji do wyrażania swojej inwencji. Działalność na terenie szpitala i w tym samym stopniu co jego starsi koleżdy, dały do rozwiązania wielu tymczasowych problemów oraz do stworzenia nowoczesnej, odpowiadającej nowej nazwie placówki. Do pełnej poświęcenia pracy zachęca perspektywa budowy szpitala godnego miasta wojewódzkiego.

Ala przecież lekarz nie może istnieć tylko w kręgu spraw zawodowych. Nie może stać na uboczu spraw dzielących się w jego środowisku. Głębiński interesuje się łomżyńską kulturą i jako zabawny turysta, obserwuje i ocenia stan ochrony naturalnego środowiska Narwi i Pisy. Współczesny Jędrzejów — twierdzi — winien znać smak aktywnego życia. Ze na drodze takich dążeń leży trudność? Przecież cała radość życia polega na ich pokonywaniu.

Głębiński powiada, że akademicka praktyka społeczna nauczyła go cierpliwości, a ponadto szacunku, taktu, wyrozumiałości dla innych oraz obiektywnego oceniania faktów. Co więcej, bardziej niż kto inny potrafi teraz zrozumieć swoich przełożonych, ich decyzje i zasady postępowania.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA



Goździki pielęgnuje Janina Rafałowska.

W zespole Rafałowskich

Ponad dwa lata temu PANTONI RAFAŁOWSKI z Łomży wraz z

synami Andrzejem i Antonim postanowili założyć zespół uprawy warzyw. Zamierzali początkowo postawić dwie szklarnie. Obliczyli jednak, że koszty inwestycji będą mniejsze, jeśli od razu wybudują cztery. Trzy budynki pod szkieł, każdy o powierzchni 600 metrów kwadratowych są już gotowe i dają produkcję. W jednym rosną goździki. Z dwóch następnych sprzedano dotychczas około 30 tys. główek sałaty, pięć tysięcy pęczków rzodkiewki i 2 tys. szczyptu. Po zbiorze nowalich Rafałowscy posadzą w szklarniach pomidory i ogórki. Zbory tych warzyw, które szacuje się na kilkanaście ton, prze-

widziane są na początku czerwca.

Na ukończeniu jest czwarta szklarnia, gdzie również uprawiane będą warzywa. Do tego z zespołu trafią na łomżyński rynek pomidory i ogórki spod folii oraz warzywa gruntowe. Całą produkcję — w ramach wieloletniej umowy kontraktacyjnej — odbiera Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnictwa - Pszczelarska.

Obok szklarni Rafałowscy ustawili pasiekę z myślą o zapyleniu kwiatów warzyw, co nie pozostanie bez wpływu na plony. Warto dodać, że członkowie rodziny Rafałowskich ukończyli kurs, uzyskując tytuły mistrzów — ogrodników. (Jas)

Fot. Gabor Lorinczy



Marianna Rafałowska przy zbiorze sałaty.

Place Polonaise w Ontario

W kwietniu br. przypada 70 rocznica założenia Związku Polaków w Kanadzie, najstarszej organizacji polonijnej, znanej ze swej oświatowej, społecznej i kulturalnej działalności w tym kraju. Dnia 23 kwietnia w miejscowości Grimsby pod Hamiltonem, w imponującym, nowoczesnym gmachu Związku, nazywanym też Place Polonaise, odbędzie się uroczysty bankiet, w którym wezmą udział również przedstawiciele władz prowincji Ontario i politycy federalni. W ten sposób złożą hołd ludziom, którzy stworzyli organizację o największym wpływie na kanadyjskie życie polonijne.

Związek był początkowo tylko organizacją ubezpieczeniową. Wkrótce przekształcił się w ośrodek życia kulturalnego i towarzyskiego. Powstały zespoły muzyczne, sportowe, dramatyczne. Stare księgi protokołowe zawierają opis wielu sukcesów, odnoszonych na scenie „pierwszej siedziby Związku na Claremont Street w Toronto. Wkrótce pojawiły się nowe grupy na przedmieściach, a później dalej i dalej w głąb kraju, gdzie w Kapuskasing czy Wawa, w Fort Frances i Red Lake.

Ich członkowie dbali pieczołowicie o zachowanie narodowych tradycji i polskiego języka. Nie szczędzili grosza na szkółki niedzielne, na biblioteki i prelekcje. Wiek organizacja stała się dla nich jednocześnie silną więzią naderwanością. W miarę upływu czasu ich walce o polskość zaczęły tworzyć walczyk o równość prawa dla Polaków, o ich awans społeczny i polityczny w nowej ojczyźnie.

ZPWK posiada własny organ prasowy „Związkowiec”, ukazujący się dwa razy w tygodniu. Patronuje też Fundacji Im. Władysława Reymonta, która oprócz normalnej akcji stypendialnej zajmuje się utrzymywaniem stałych kontaktów kulturalnych z Polską. Organizuje między innymi pobyt młodzieży w letnich szkołach kultury i języka polskiego, na kursach folklorystycznych i w wyższych uczelniach naszego kraju. Związek otworzył też własne biuro podróży, obsługujące wyjazdy indywidualne i zbiorowe wycieczki do Polski.

W programie tegorocznych obchodów znajduje się wystawa, obrazująca cały dorobek Związku Polaków w Kanadzie i ukazująca więzi łączące Polaków ze Starym Krajem oraz żywe kontakty między Polakami z Kanady, a ich rodakami z Polski.

WANDA CYTOWSKA

Korespondenci donoszą

• Na kontynencie amerykańskim, wśród wielu rzadkich specjalistów udzielających pomocy krajom tej części świata w ich rozwoju społeczno - gospodarczym, znajduje się również ponad 1000 lekarzy. Reprezentują oni różne specjalności, od interny i chirurgii do stomatologii. Zaangażowani zostali w trybie kontraktów dewizowych przez 23 państwa.

• Z oryginalnym ładunkiem pokonuje trasę dunajską — w górę rzeki statek radzieckiej floty loty rzeźniczej, który przed kilkoma dniami wyruszył w rejs do czechosłowackiej Bratysławy. Wiele on potężny generator parowy dla elektrowni atomowej w Jaslowskich Bohunicach. Ta pierwsza w CSRS elektrownia typu „worek” o mocy 880 megawatów ruszy pierwszym blokiem 440-megawatowym już w przyszłym roku; w 1979 r. wejdzie do eksploatacji drugi blok.

• Na giełdach surowców świata kapitalistyczne go oczekiwany jest w bieżą-

cym roku dalszy, istotny wzrost cen szeregu metali kolorowych (w tym również tych, które stanowią przedmiot polskiego eksportu). Według przewidywań amerykańskich firm „Amalgamated Metal Corporation” cena miedzi może dojść w tym roku do 1.050 funtów szterlingów za tonę (obecnie wynosi 840—880 funtów), cynku — do 460 funtów (obecnie — ok. 420 funtów), srebra — do 3,3 funta za uncję (obecnie — 2,6 funta). Zdrożeje przypuszczalnie również aluminium i niektóre inne metale.

• Francuskie zakłady „Renault” — największe w tym kraju (i jeden z największych w Europie) producent samochodów osobowych — w ciągu ostatnich 13 lat zainwestowały w rozwój produkcji 11 miliardów franków (równowartość przeszło 2 mld dolarów). W tym samym okresie zyski brutto zakładów (przed opodatkowaniem) wyniosły w sumie ponad 6 mld franków (ok. 1,2 mld dol.).

„ORBIS” dał przykład

35 osób — pensjonariuszy Dziennego Domu Pomocy Społecznej przy Miejskim Zespole Opieki Zdrowotnej w Białymstoku zwiędzia niedawno Białowieżę. Możliwe to stało dzięki inicjatywie „Orbis”, który bezpłatnie udostępnił autokar. Koszt obsługi wycieczki pokrył Oddział Miejski PTT-K.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili rezerwat w Parku Narodowym, odwiedzili muzeum białowieżskie, wieczór spędzili przy ognisku. Ta forma relaksu spotkała się z aprobatą pensjonariuszy. Jak zapewnia nas kierownictwo Dziennego Domu Pomocy, w przyszłości planowane są kolejne wycieczki do Warszawy, Augustowa, Tykocina, Supraśla. Dobrze by było, żeby śladem „Orbis” i PTT-K do akcji pomocy ludziom w podeszłym wieku włączyły się inne instytucje dysponujące środkami lokomocji. Można by było wyjechać także do lasu na jagody i grzyby. (fb)

Pięcioraczki!

We wsi Brzozowo (gmina Dąbrowa Białostocka) w gospodarstwie Henryka Miezianko przyszyły na świat krowie pięcioraczki — cztery byczki i jedna cieliczka (rasy neb). (slg)



Antoni Rafałowski dokonuje wiosennego przeglądu uł.

Zebrania konsultacyjne na wsi

Na każdym wiejskim zebraniu konsultacyjnym mieszkańcy wsi zgłaszają szereg uwag, wniosków i propozycji do proponowanego powszechnego zabezpieczenia emerytalnego rolników. Dowodzi to powszechnego zainteresowania ludności rolniczej proponowanym systemem zabezpieczenia materialnego na starość ludzi rolniczego trudni; świadczy o dążeniu do wypracowania najbardziej słuszych i sprawiedliwych rozwiązań tej niełatwej — z uwagi na specyfikę gospodarki chłopskiej — sprawy.

Przebieg konsultacji dostarczył bogatego materiału, który w wnikliwym rozpatrzeniu będzie wykorzystany przy opracowywaniu projektu ustawy o powszechnym zabezpieczeniu emerytalnym rolników indywidualnych.

O tym jak niezwykle ważna jest to sprawa dla ludności rolniczej — świadczy też liczne pytania rolników dotyczące bardzo często nie tylko proponowanego systemu emerytur, ale także innych spraw z tym związanych i mających istotne znaczenie dla stabilizacji gospodarstw chłopskich oraz dla dalszej intensyfikacji produkcji rolnej.

Na część pytań zebranych przez dziennikarzy PAP, a dotyczących m.in. spraw własnościowych, przekazywana gospodarstwu, obrót ziemią itp., odpowiada wiceminister Rolnictwa — Eugeniusz Mazurkiewicz.

— Czy z chwilą wejścia w życie ustawy o zabezpieczeniu emerytalnym rolników straci moc obowiązująca ustawa o przekazywaniu gospodarstw państwu w zamian za rentę?

— Ustawa z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne utraci moc z chwilą pełnego wejścia w życie nowego systemu emerytalnego.

— Czy z braku następcy rolnik będzie mógł przekazać gospodarstwo wybranemu przez siebie innemu młodym rolnikowi?

— Zakłada się, że następcami rolnika mogą być jego dzieci, wnukowie i rodzeń-

stwo (brat, siostra) posiadający kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego, a w razie ich braku — skarb państwa, lub inne jednostki społecznie odpowiedzialne.

— Jak rozstrzygnięty będzie problem, gdy w gospodarstwie pracuje i ma kwalifikacje rolnicze więcej niż jedna osoba, a właściciel przechodzi na emeryturę?

— Własność gospodarstwa rolnego powinna przejść na rzecz jednego następcy. Przewiduje się jednak, że nieruchomości

inwentarzem żywym, o wartości nie mniejszej, w okresie ostatnich lat przed przekazaniem gospodarstwa rolnego. Ministerstwo Rolnictwa określi zasady oceny stanu gospodarstwa. Odpowiednio uwzględni się będzie zmiany w wartości składników gospodarstwa, związane z prawidłowym gospodarowaniem, lub powstałe z przyczyn niezależnych od rolnika i innych.

— Czy po wejściu w życie ustawy emerytalnej będzie dozwolony obrót ziemią między rolnikami?

— Obrót ziemią między rolnikami będzie nadal utrzymany.

Bogaty materiał do ustawy o systemie emerytalnym rolników

wchodzące w skład gospodarstwa rolnego będzie można podzielić między kilku następców, jeżeli wpłynęło to na poprawę struktury obszarowej i zwiększenie towarowej produkcji gospodarstw posiadanych przez następców. Inne dzieci rolnika, dla których praca w gospodarstwie jest wyłącznym źródłem utrzymania, będą mogły ubiegać się o zakup lub dzierżawę innej nieruchomości rolniej, przy czym państwo udzieliłoby im pomocy.

— Czy będą ograniczenia sprzedaży gospodarstwa przejętego przez następcę?

— Sprawa ta nie została jeszcze rozstrzygnięta. Obecnie obowiązuje zasada, że następcą będący osobą fizyczną, który przejął gospodarstwo rolnie lub jego część — w drodze dziedziczenia — nie może go sprzedać przed upływem pięciu lat.

— Czy zasada dobrowolności przechodzenia na emeryturę nie zahamuje przekazywania gospodarstw w ręce młodych rolników?

— Przechodzenie na emeryturę powinno być dobrowolne. Uwzględnia się możliwość przejęcia gospodarstwa z urzędu i zapewnienia rolnikowi świadczeń emerytalnych, jeżeli rolnik posiada uprawniające emerytalnie i nie przekazuje gospodarstwa rolnego następcy, mimo, że gospodarstwo i uzyskuje niższe niż dotychczas zarobki rolnie.

— Jak zostanie rozwiązana sprawa przekazywania następcy nieruchomości — maszyna i inwentarza żywego?

— Przewiduje się, że rolnik powinien przeznaczyć na rzecz następcy gospodarstwo rolnie wraz z maszynami, urządzeniami i

W ten sposób państwo miałoby możliwość ingerencji w wypadku nieuzasadnionego obniżania przekazania gospodarstwa młodszemu następcy.

— Czy ustawa emerytalna będzie obciążała rolnicy dzierżawcy gospodarstwa rolnego, czy też właściciele tych gospodarstw?

— Sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Jednakże emeryturami powinni być obciążeni rolnicy sprzedający państwu wytworzone produkty rolnie. Wyhodząc z tego założenia, rozważa się obecnie ustawa również i dzierżawców.

— Czy będzie określona minimalna norma obszarowa gospodarstwa, za którego przekazanie przysługiwać będzie emerytura?

— Za gospodarstwo rolne uważa się nieruchomości rolne o powierzchni co najmniej 0,5 ha użytków rolnych. Nie przewiduje się ustalania odrębnych norm obszarowych dla celów emerytalnych. Natomiast, jednym z podstawowych warunków uprawniających rolnika do otrzymania emerytury jest sprzedaż państwu produktów rolnych o wartości nie mniejszej niż 15 tys. zł rocznie.

— Czy będą obowiązywały opłaty notarialne przy przekazywaniu gospodarstwa następcy przez rolnika przechodzącego na emeryturę?

— Przewiduje się, że przenoszenie prawa własności gospodarstwa rolnego na rzecz następcy będzie dokonywane w urzędzie gminy z pominięciem urzędu notarialnego. Natomiast dokonanie wpisu do księgi wieczystej na wniosek następcy będzie odpłatne.

— Jak będzie obliczana emerytura dla członków rodzin chłopskich — różny jest ich wiek i wkład pracy?

— Zakłada się, że podział wartości sprzedanych państwu produktów rolnych na poszczególne członków zespołu dokonywany będzie według wewnętrznego porozumienia między członkami danego zespołu. (PAP)

Komputer w MPK

Lczydła i popularny „kręciolek”, czyli arytmetr, zostały już w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku do lamusa. Stare metody zastąpiła elektroniczna technika obliczeniowa. Na usługach przedsiębiorstwa działa maszyna cyfrowa „ODRA-1305” białostockich ZETO.

Na początek poszła skomplikowana operacja rozliczania gospodarki materiałowej. Przy pomocy komputera dokonuje się obecnie tzw. wywłaszczenia dokumentów, ewidencjonuje materiały w kartotekach, rozlicza zużycie poszczególnych materiałów, prowadzi analizy ich wykorzystania, wykonuje szereg prac inwentaryzacyjnych i sprawozdawczych.

Jaka z tego korzyść? Ano, choćby taka, że można skutecznie niż dotychczas przewidzieć tworzenie się nadmiernych zapasów materiałów. Pracownicy nie siedzą nad służbową kawką, lecz mają więcej czasu, by dopatrzyć poprawności wypełniania dokumentów, skontrolować rzetelność analiz itp.

Początkowo komputer przyjeżdżało w przedsiębiorstwie dość sceptycznie. Teraz tematem rozmów kierowców (i przy-

czyną niepokojów) jest wyko-

Karłery i bariery

Dzięki kontraktacji państwo kupuje od rolników około 90 proc. wytwarzanej produkcji towarowej. Różnie to jednak przedstawia się w poszczególnych płodach rolnych. Buraki cukrowe, tytoń, chmiel i trzoda chlewna są wyłącznie za pośrednictwem systemu kontraktacji, drób i zboża w 90, ziemniaki w 80, a żywiec wołowy w 67 proc.

Postawmy następującą tezę: różnice te wynikają po części z tytułu zawierania umów przez wiele instytucji. Kontrakt powinien być — w założeniach — zobowiązaniem dwustronnym, respektowanym w pełni. Najogólniej wyglądałoby to następująco: jedna strona zapewnia w określonym terminie dostawę zadeklarowanej ilości produktów rolnych, druga zaś — czuwa nad sprawnym przebiegiem procesu wytwarzania i kontraktowanego towaru.

Jak wywiązują się z przyjętych zobowiązań rolnicy, jak wspomagają ich zainteresowane instytucje?

Wymiana poglądów

Od kilku lat udoskonalamy system kontraktacji, ale wciąż nie jest z tą sprawą najlepiej. Instytucje prowadzące tę działalność (do potencjalnych należy zaliczyć spółdzielczość wiejską, przemysł mięsny, cukrowniczy i ziemniaczany — wszystkie wspomagane przez służbę doradztwa rolniczego) twierdzą: oferujemy rolnikom system o-
płacalnych cen — wyższych jak przy skupie płodów nie zakontraktowanych, pier-
wszeństwo w nabywaniu środków produkcji pochodzenia rolniczego i przemysłowego...

Producenci odpowiadają: jeśli chodzi o ceny, to różnice wynoszą kilka złotych za kilogram żywności na korzyść kontraktacji. Lepiej sprzedać na wolnym rynku. A priorytety? Termin ten został zdevaluowany. Pierwszeństwo np. usług zapewnia się re-
mistrzom, wodom, gospodar-
stwu specjalistycznym, ze-
społowym itd. A więc tylko pozornie jesteśmy na tyłko-
chu. I po drugie — coż to za przywilej, skoro nie można akurat czegoś potrzebnego dostać? „Provit” czę-
sto brak, z mieszańką „C”

zawsze są kłopoty, a spró-
bujcie kupić błachę ocykno-
waną albo eternit...
Przedstawiciele jednostek
kontraktujących: ale jak
środki są, kontrahenci mają
zapewniony przydział. Po-
nadto gwarantujemy im łat-
wiejszy dostęp do maszyn i
urządzeń technicznych, nie-

we, a nierzadko z umorze-
niami jak np. na zakup loch,
krów czy jałowic. Opieka
weterynaryjna także jest za-
pewniona po cenach ulgo-
wych.

Tymczasem rolnicy żalą
się, że na lekarza wetery-
narii trzeba długo czekać, a
jak przyjeżdże — to świnia-
k już zakopany. Z kredytami
różnie bywa. Żeby dostać —
traci się nieraz kilka dni. A
doradztwo? Owszem, dobrze
wspominać — działalność
związku producentów trzody
chlewnej (praktycznie od kil-
ku lat nie istnieje) i dawne
służby surowcowe kontrakt-
ujące buraki. Częściej na-
tomist garaj niż chwałę
służby mleczarską oraz gmin-
nych astronomów.

— Większy przedstawiciel

Do tego te procenty za zanie-
czyszczenie buraków. Ciągłe
kłótnie. A przy tym wszyst-
kim kolejkę, że aż strach
ogarnia.

— Czy można mówić, że
dąba o kontrahentów, skoro
buraki wozą się kilkadziesiąt
kilometrów? Z Dąbrowy do
Korycin? — pyta Bazyl J.
z gminy Dąbrowa Białostoc-
ka.

— W Żółdkach, gm. Boć-
ki obsługa na punkcie skupu
buraków jest nie do znie-
sienia — pisze Janusz M. W
dodatku punkt jest źle zo-
rganizowany, występują trud-
ności z odbiorem wysłódek.

Komitet Miasta i Gminy
PZPR w Brańsku pisze do
KW w Białymstoku (z za-
brań po VI Plenum): „Istot-
nym problemem na terenie

sanu umowy, wziął z Banku
kilkadziesiąt tysięcy pożycz-
ki. Okazało się, że nie sprze-
dał nam ani jednej sztuki
bydła. A łapówki? Nie zła-
paliśmy nikogo za rękę.
Wprawdzie mówili o tym w
dyskusji redakcyjnej laurea-
ci konkursu „Pasze jak zło-
to”, ale my nikomu takiego
czegoś nie udowodniliśmy.
Jak są podejrzenia — zwal-
niamy takich klasyfikatorów.
Sprawy klasyfikacji dokład-
nie analizujemy. Co do kon-
traktacji; płacimy GS-owi za
zawarcie umów. W sumie na
jednym świńniku GS zarabia
ponad 250 zł, a na opasie —
około 120 złotych. Chętnie
byśmy wszystko sami prze-
jęli, lecz brak nam kadry,
środków technicznych i fi-
nansowych.

Prokurator Waldemar Za-
jickowski:

— Były proces o łapówki
pobierane od rolników. Zre-
sta prasa szeroko o tym do-
nosiła. Aktualnie prowadzi-
my sprawę. Rocznie notujemy
kilka ujawnionych przypadków.
A nie ujawnionych? Dziwnie,
że zainteresowane instytucje
nic o tym nie wiedzą.

Przyszłość

Kontraktację — rozumiana
jako proces — trzeba zmie-
nić we wszystkich jej fazach, gdyż
narosło wiele nieporozumień.

Chodzi głównie o uczynienie
z niej skutecznego instru-
mentu sterowania roz-
wojem produkcji rol-
nej. Przewidywane jest pod-
jęcie nowych przedsięwzięć
organizacyjnych. Zmierzano
o nie będą do rozszerzenia za-
kresu upowszechnienia umów
wieloletnich, rozszerzenia po-
mocy państwa (zwiększenie
dostaw środków produkcji,
rozwinięcia usług produkcyj-
nych, w tym kompleksowych,
częściowo umiarkowane kredyty
inwestycyjne, bezpłatna pro-
filaktyka i leczenie niektórych
chorób zwierząt, rozszerzenie
bezpłatnego odbioru płodów
rolnych). Przewiduje się jed-
nocześnie przyznawanie czę-
ściowo umiarkowanych kredy-
tów na zagospodarowanie zie-
mi oraz zwiększenie fundu-
szu agro- i zootechnicznego na
fachowy instruktaż.

Wszystko to odniesie skut-
tek, jeśli nastąpi zmiana stylu
pracy ludzi i jednostek kon-
traktujących. I to zadanie
trzeba wysunąć na czoło.

HENRYK KIN

Współpraca budowlanych

Komitet Nauki i Techniki
Polskiego Związku Inży-
nierów i Techników
Budownictwa współpracuje
z przy rozwiązywaniu wielu
istotnych problemów — z ra-
dzieckimi instytucjami poli-
technicznymi. Przedstawicie-
le kadry naukowo-dydaktycz-
nej z Politechniki Białostoc-
kiej (jako członkowie komite-
tu) nawiązali stały kontakt z
Instytutami w Mińsku i w
Kownie.

Okazuje do podsumowania o-
siągnięć i wymiany doświad-
czeń stwarzają doroczne śro-
dowiskowe sesje naukowo-
techniczne organizowane w
Białymstoku przez Polsk
Związek Inżynierów i Tech-
ników Budownictwa oraz Mię-
dzynarodowy Klub Techniki
i Racjonalizacji Budownictwa
(apo)

Złom z woj. łomżyńskiego

Zbiórka złomu w woj.
łomżyńskim przebiega
sprawnie. Nie są jesz-
cze znane ogólne wyniki, ale
już dziś można powiedzieć,
że plan kwartalny przewidy-
jący dostarczenie dla hut 1.600
ton tego cennego surowca, zo-
stanie wykonany.

Nie oznacza to, że całkowi-
cie wyeliminowano aktywność
i improvizację. Świadczą o tym
wzrosty w ilościach wywie-
żonych przez poszczególne
gminy złomów. GS w
Piatnicy prowadzi skup w
Piatnicy i Wiźnie, oddalonych
o kilkanaście kilometrów.
Utrudnia to dostarczenie su-
rowca ze wsi. Są tereny zu-
pełnie nie objęte skupem.
W Śniadowie zakupiono 280 ton
i jest on ładowany bezpośrednio
do wagonów. W Gminie
Spółdzielni w Grajewie 168
ton oczekuje na odbiór. (zp)

Rolnicza edukacja kobiet

Dużą popularnością wśród
kobiet cieszy się Gmin-
na Szkoła Społeczno-
Politycznego Kształcenia Ko-
biet w Boćkach otwarta przed
trzema laty.

W sezonie 1976/77 prowa-
dziły działalność szkoły w
Boćkach i Andryjankach, nad
którymi sprawowały patronat
Gminna Spółdzielnia i miej-
scowa SKR. Podjęło w nich
naukę 61 przodujących rolni-
cek. W trakcie wykładów
zapoznawały się one także z za-
daniami związanymi z dal-
szym rozwojem gminy, pod-
noszeniem estetyki i porządku
oraz rozwojem usług.

(ars)

Zadania grajewskiego handlu

W Grajewie usprawnia się
działalność sklepów i
zakładów WSS „Spe-
lem”. Wybudowano i oddano
do użytku pawilon handlowy
przy ul. Sportowej, zmoderni-
zowano punkt gastrono-
miczny przy ul. Marchlew-
skiego, uruchomiono nowoczesny
sklep nabiałowy przy Placu
1 Maja. Rozpoczęto też budo-
wę magazynu dla piekarni i
zaplecza dla brigady remon-
towo-konserwacyjnej. Prze-
prowadzono wiele robót kon-
serwacyjnych i bieżących re-
montów w sklepach, punk-
tach usługowych i zakładach
produkcyjnych.

Plan tegorocznych obrotów
handlu opóźnień wzrósł o
ponad 8 proc. w porównaniu
do ub. roku i wynosi 182 mln
zł. (mar)

Fot. K. Świdarski

Jedno czy dwustronne zobowiązanie?

które nasiona dostają po ce-
nach ulgowych, a za wywia-
zanie się z umowy w zakre-
sie dostaw zbóż — jest czter-
dziestoprocentowa bonifika-
ta na nawozy.

Rolnicy ripostują: łatwiej-
szy dostęp wcale nie oznacza
zakup. Na traktor „Urus”
czeka się latami, tak samo
na rozrzućniki nawozów i in-
ne maszyny. Ulgowe ceny
nasion? Tak. Ale też nie
zawsze są. Nie wszędzie
można kupić kukurydzy do
siewu. Za nawozami, zwsz-
czka azotowymi i fosforowymi
jeździ się wielokrotnie.

Jakie doradztwo?

W GS-ach i gminach
twierdzą: rolnikom kontrakt-
ującym płody zapewniają
instruktaży fachowy — i to
bezpłatny! W wielu krajach
za tego rodzaju usługi trze-
ba słono płacić. Albo kre-
dyty. Zawsze można je o-
trzymać, w dodatku długo-
terminowe i niskoprocento-

GS d/s kontraktacji, zresztą
sottis: naszej wsi — mówi
Józef K. z gminy Dziadko-
wice — nakazał mi zakon-
traktować 0,5 ha buraków i
1,5 ha zbóż, głównie jęcz-
mienia i pszenicy. A ja mam
ziemię IV b i V klasy, bura-
ki nigdy nie dały więcej jak
200 q z hektara, a pszenica
— do 20 q. Przy tym nie za-
pewniono mi żadnej porady.

Inny rolnik — Jan Z. z
gminy Poświętne twierdzi: —
Kazali mi zakontraktować
hektar buraków. Ja im na to:
— oddam do cukrowni 30
ton, a ile zasieję — to mo-
ja sprawa. Ze zbożem to sa-
mo. Chcieli 2,5 hektara za-
kontraktować, ja oferowa-
łem 3 tony. Oni swoje: ta-
kie są przepisy. Zaczęli mi
grozić. Dla świętego spoko-
ju ustąpiłem.

— W punkcie skupu cu-
krowni mój wóz ważył o
160 kilo więcej niż w GS-ie
— twierdzi Bronisław Z. z
gminy Wysokie Mazowieckie.

Replika

— Pretensje kontrahentów
— mówi z-ca preza WZSR
„Samopomoc Chłopska” w
Białymstoku, Andrzej Łętow-
ski — są często uzasadnione.
Ale oni też nie są bez winy.
Umawiamy się na odbiór
3-tonówek (chodzi o 3 tony
zboża) naszym transportem i
to bezpłatnie, a tu zboża rol-
nik nie chce sprzedać. Nie-
kiedy producent zawiera u-
mowę z dwiema a nawet
trzema instytucjami. I zew-
sząd bierze pasze, a czasami
i kredyty.

— W Suwałkach — twier-
dzi z-ca dyr. OPPM w Biał-
ymstoku, Zenon Kucharski
— nasz kontrahent po podpi-

Wiklinowe cacka

Spółdzielnia Pracy Prze-
mysłu Wikliniarskiego
„Wierzbokosz” w Gi-
ŻYCKU powstała w 1948 r.
W początkach zajmowano się
wyłącznie produkcją wyrobów
z wikliny. W 1964 r. doszły do
tego wyroby z drewna. Dziś
„Wierzbokosz” prowadzi swą
działalność w trzech zakła-
dach (w Giżycku, Wydminach
i Węgorzewie), zatrudnia-
jących 105 pracowników i w
bazie nakładce w Sejnie,
skupiającej 36 chałupników.
Z rąk zatrudnionych w
spółdzielni pracowników wy-
chodzi ponad 20 wzorów róż-
nych wyrobów z wikliny (sto-
liki i foteliki dziecięce, fotele,
kanapy i stoły). Chałupnicy
zajmują się wytwarzaniem
koszy i baroków piknikowych,
przeznaczonych na eksport.
— urowieć do ich produkcji za-
jawiają umowy zawarte
ponad 40 rolnikami i SKR
ze Świeciana (gm. Ruciane
Nida), która posiada planta-
cje wikliny w Wejsunach.

Ok. 80 proc. wyrobów z
„Wierzbokosza” trafia do ob-
cińców w 12 krajach świata
(m. in. do RFN, Szwecji, NRD,
Czechosłowacji, Kanady i
Irlandii).

Surowiec drzewny wyko-
rzystuje się w spółdzielni
przede wszystkim do produk-
cji elementów stolarki bu-

dowlanej w ramach usług
dla ludności. Trafiają stam-
tąd — poprzez sklepy WZGS
— trzonki domiot i szczo-
tek, pojemniki wraz z drewni-
anymi łyżkami (w części
przeznaczonymi na eksport)
oraz drewniane pisanki wiel-
kanonowe. W ramach koopera-
cji ze spółdzielnią „Pyroflex”
w Warszawie wędrują do sto-
licy drewniane ramy do lu-
ster.

Całość wytwarzanych w
„Wierzbokoszu” artykułów z
wikliny, trzciny i drewna,
osiągnie w br. wartość 14
mln zł, w tym (wyroby za 9,6
mln zł przeznaczona dla za-
granicznych odbiorców).

Dzięki ścisłej kontroli, za-
stosowanej w spółdzielni na
wszystkich etapach procesu
produkcyjnego, nie napłynęła
pod adresem załogi ani jedna
reklamacja na wytworzone
przez nich wyroby. W dużym
stopniu zawdzięcza to „Wier-
zbokosz” swym długoletnim,
dobrym pracownikom, m. in.:
współzałożycielowi spółdzielni,
obecnie pracującemu na pół-
etatu, emerytowi Andrzejowi
Kocowi i jego bratu, kierow-
nikowi zakładu w Węgorze-
wie Ludwikowi Kocowi. Duży
udział ma również
mistrz produkcji, kierownik
zakładu w Giżycku — Jan
Niewierko, związany z Wier-
zbokoszem” od 24 lat. (mip)

Sprawy do przemyslenia

Nie ma praw bez obo-
wiązków. Zależność ta, po-
za stosunkami pracy,
widoczna jest chyba najwyraź-
niej w rolnictwie. Z własności
ziemi, jako podstawowego
środka produkcji rolnej, wy-
pływają dla właściciela nie
tylko określone prawa, wlas-
ność stwarza także szereg o-
bowiązków. Obowiązek pod-
stawowy, to rolnicze użytko-
wanie gruntów. Nie byle jakie
użytkowanie — ma się rozu-
mieć — a użytkowanie w peł-
ni racjonalne, mające przyno-
sić w konkretnych warun-
kach optymalne efek-
ty. Obowiązek ten obarcza w
równym stopniu każdego z
właściciela bez względu na to, czy
jest nim Państwo, organizacja
spółdzielcza, czy rolnik indy-
widualny. Ta zbieżność obo-
wiązków, niezależnie od formy
własności, wywodzi się stąd, że
ziemia — jak głosi K. instytu-
cja — stanowi dobro ogólno-
narodowe.

W naszym kraju około 80
procentu arealu gruntów rol-
nych zajmują gospodarstwa
indywidualne. Nie bez powo-
du na ostatnim plenum Za-

radu Wojewódzkiego Zrze-
szenia Prawników Polskich w
Białymstoku, obradującym
nad sprawami rolnictwa, wie-
le uwagi poświęcono proble-
matyce indywidualnej wlas-
ności ziemi.

PRZYSZŁOŚĆ INDYWIDUALNEGO GOSPODARSTWA

Dla każdego, kto widzi
perspektywę i kierunki roz-
woju polskiego rolnictwa,
jest sprawą oczywistą, że w
przyszłości podstawową bazę
produkcji rolnej stanowią
będą gospodarstwa upowsze-
niane. Pełne zastosowanie
współczesnych zdobyczy wie-
dy agrotechnicznej, wszech-
stronne wykorzystanie dostar-
czanych przez przemysł coraz
lepszych i wydajniejszych ma-
szyn i urządzeń wymaga sto-
sowania w rolnictwie me-
tod przemysłowych.
Do tego zaś konieczne jest
prowadzenie zorganizowanej
gospodarki na zwanym area-
le, liczącym setki i tysiące
hektarów. W gospodarstwach
małych nie byłoby to technicz-

nie możliwe i ekonomicznie o-
płacalne.

Nie znaczy to wcale, aby —
obok wysoko zorganizowanych,
zawodnych w środki technicz-
ne kombinatów produkcji rol-
nej — nie mogły funkcjonować
kilkunastu, czy nawet kilkun-
dziesięciohektarowe gospodar-
stwa indywidualne. Powiązane

danym, dalszym rozwojem
gospodarki rolnej, opartej na
społecznej własności środków
produkcji, a konstytucyjnie
gwarantowaną ochroną indy-
widualnej własności oraz dzie-
dziczenia ziemi, budynków i
innych środków produkcji, na-
leżących do rolników indy-
widualnych. Przeciwnie, w in-
teresie społecznym leży stwarza-

nie dogodnych warunków tak-
że dla funkcjonowania gospo-
darstw indywidualnych. Wyra-
żem tego jest szerokie zainte-
resowanie sferą indywidualnej
produkcji rolnej ze strony
centralnych władz partyjnych
i państwowych. W tej dziedzi-
nie podjęto, szczególnie w os-
tatnich latach, szereg nowato-
rskich rozwiązań prawnych o
wielkiej doniosłości dla
rolników starszego i młod-
szego pokolenia.

Nie można jednak zapomi-
nać, że akty własności ziem-
ni wydawane samolustnym po-
siadaczom stwarzają stan ich
własności w dniu 4 listopada
1971 r. (data wejścia w życie
ustawy uwłaszczeniowej).
Wszelkie zmiany zaistniałe
później, nie mogą być legali-
zowane w drodze uwłaszczenia.
Wymagają one do swej waż-
ności bądź zachowania formy

aktu notarialnego (sprzedaż,
darowizna, zamiana), bądź o-
rzeczenia sądowego (dział
spadku, zniesienie współwłas-
ności, podział majątku dobro-
kowego). Posługiwanie się
w dalszym ciągu tzw. umowa-
mi prywatnymi w zakresie o-
broty ziemią zaprzeczają te
oczywiste korzyści społeczne,
dla jakich z niemałym nakła-

jest już wykorzystaniem swo-
ich uprawnień, ale ich przekro-
czeniem, nadużyciem prawa.
Takie działania nie powinny
zatem pozostawać bez sankcji,
choćby tylko ze względów
prawy publicznej.

Do stosowania w obrocie
ziemią w dalszym ciągu tzw.
umów prywatnych (a więc nie-
ważnych) dochodzi z dwój-
akich przyczyn. Jedną — to
chęć uniknięcia opłat związa-
nych z zawarciem umowy w
formie prawem przewidzia-
nej. Spotkać się przy tym
można z utyskiwaniami na
zbyt wysokie koszty takich
czynności. Czy uwagi te są u-
zasadnione? Sprzedaż nieru-
chomości rolnych, poza nie-
licznymi działaniami specjalnymi
i określonymi składnikami,
zwalniona jest od 10-procento-
wej opłaty skarbowej (po-
przednio — podatku od od-
płatnego nabycia praw mająt-
kowych). Nieodpłatne nabycie
nieruchomości rolnej (darowi-
zna, dziedziczenie), poza ta-
kimi samymi wyłączeniami,
wolna jest od podatku od spad-
ków i darowizn. Praktycznie
więc pozostaje tylko opłata no-
tariaalna oraz opłata sądowa za
wpis prawa do księgi wieczystej.
Nie są to opłaty zbyt wysokie.
Procesy prowadzone w zwią-

ku z nieregulowanym pra-
wem do ziemi pochłaniają o
wiele więcej wydatków.

Druga przyczyna uciekania
się do umów prywatnych jest
o wiele groźniejsza w swych
skutkach społecznych. Nota-
riusz nie sporządza aktu sprze-
dazu nieruchomości, jeżeli na-
bywca nie ma stwierdzonej
kwalifikacji do pro-
wadzenia gospodar-
stwa rolnego. Notariusz
nie sporządza również aktu
przeniesienia własności części
gospodarstwa rolnego, jeżeli
należnik gminy nie stwierdził
uprzednio, że zamierzony po-
dział gospodarstwa jest praw-
nie dopuszczalny. W takich
okolicznościach, gdy prawo wy-
raźnie zabrania zbycia nieru-
chomości rolnej, zbycie mimo
to następuje, tyle tylko że
w drodze nieformalnej, a więc
prawnie nieskutecznej umowy.

Konieczne jest energiczne
przeciwstawianie takim tran-
saksjom. Prowadzą one do
niezadowolonych podziałów gos-
podarstw, osłabiając ich pro-
dukcyjność. Środki prawne,
jakie w tym celu zostały po-
stawione do dyspozycji tere-
nowych organów administracji,
nie są do dotychczas właściwie
stosowane.

ZENON MEJŃCZYK

Rolnicza własność ziemi

z gospodarką narodową syste-
mem umów kooperacyjnych,
kontraktacyjnych i kredyto-
wych, są one włączone w sferę
oddziaływania państwowego
planowania gospodarczego
i sterowane przy pomocy in-
strumentów temu planowaniu
właściwych.

Jak więc widać, indywidual-
na własność ziemi nie stoi by-
najmniej na przeszkodzie, aby
państwo mogło w sposób pla-
nowy, zgodny z potrzebami
ogólnospołecznymi dys-
ponować produktami wytwor-
zonymi rolnictwem. Nie ma zatem
sprzeczności pomiędzy zakła-

nie dogodnych warunków tak-
że dla funkcjonowania gospo-
darstw indywidualnych. Wyra-
żem tego jest szerokie zainte-
resowanie sferą indywidualnej
produkcji rolnej ze strony
centralnych władz partyjnych
i państwowych. W tej dziedzi-
nie podjęto, szczególnie w os-
tatnich latach, szereg nowato-
rskich rozwiązań prawnych o
wielkiej doniosłości dla
rolników starszego i młod-
szego pokolenia.

NIE ZAPRZEPASZCZĄC UWŁASZCZENIA

Dobiega końca wielka, ogólna

to o ustabilizowanie rolniczej
własności, o uzyskanie jasno-
ści i pewności co do prawa rol-
nika do posiadanych przezeń
gruntów.

Nie można jednak zapomi-
nać, że akty własności ziem-
ni wydawane samolustnym po-
siadaczom stwarzają stan ich
własności w dniu 4 listopada
1971 r. (data wejścia w życie
ustawy uwłaszczeniowej).
Wszelkie zmiany zaistniałe
później, nie mogą być legali-
zowane w drodze uwłaszczenia.
Wymagają one do swej waż-
ności bądź zachowania formy

dem społecznych sił i środ-
ków przeprowadzono uwłasze-
czenie. Drugiego uwłaszczenia
nie będzie; może natomiast na-
stać wypłata wynagrodzenia.
Dotyczy to rolników, którzy
nie poczuwają się do obowiązku
respektowania praw-
nych zasad obrotu grun-
tami. Nie ma praw nieogran-
iczonych. Różnie i prawo
własności ziemi ma swoje nie-
przekraczalne granice. Wyzna-
czają one m. in. ramy, w ja-
kich właściciele wolno roz-
porządzać przedmiotem swojej
własności. Zbywanie jej z
przekroczeniem tych ram nie

POLSKA — ZSRR

Zespół polskich ekonomistów kierowany przez prof. Wiesława Iskry z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR wraz z grupą naukowców z Instytutu Ekonomiki Światowego Systemu Socjalistycznego, na czele której stał prof. Jurij Szibariw, przygotował studium — „Perspektywy współpracy gospodarczej Polska — ZSRR”. Zgodnie z okresem uwzględnianym w długofalowym planowaniu rozwoju społeczno-gospodarczego obu krajów, sięga ono roku 1990. Jest samo w sobie przykładem najbardziej zaawansowanej formy współpracy naukowo-technicznej, jaką jest prowadzenie wspólnych badań. Rola jego nie ogranicza się jednak do sfery nauki. Dostarcza ono naukowych podstaw dalszego pogłębiania i rozszerzania wszechstronnej współpracy ekonomicznej ze Związkiem Radzieckim, będącej podstawą pomyślnego wzrostu gospodarczego naszego kraju, stwarzającej warunki socjalistycznej integracji.

WSPÓLNOTA CELÓW

Wspólnota celów strategicznych oraz jednolitość ideologii stwarzają przesłanki uwzględniania i wykorzystania wszystkich czynników wszechstronnego pogłębiania i doskonalenia wzajemnych powiązań ekonomicznych Polski i ZSRR. Na różnych etapach tej współpracy na jej intensywność, strukturę, podstawowe kierunki i efektywność będą oddziaływały różnorodne czynniki, wewnętrzne, lub mające charakter międzynarodowy. Wśród nich decydujący wpływ będzie miała rewolucja naukowo-techniczna.

Kraj nasz zajmuje obecnie drugie miejsce w obrocie handlowym ZSRR z krajami socjalistycznymi. Realizacja założeń planów perspektywicznych stwarza realną szansę zajęcia w tej dziedzinie pozycji pierwszej.

WZROST OBROTÓW, ZMIANY STRUKTURY

Utrzymanie cechującego obecne pięćdziesiąt lat tempo rozwoju współpracy między oboma krajami oraz korzyści wynikające z międzynarodowego, socja-

wielania w życie. Można zakładać, że głównym czynnikiem przyspieszającym wzrost obrotów między Polską a ZSRR będzie wymiana wyrobów przemysłowych, zwłaszcza zaś — kooperacja i specjalizacja produkcji.

PODZIAŁ PRACY

Dziedzina kooperacji i specjalizacji jest wytworzeniem wyrobów nowych, bądź deficytowych lub wymagających stosowania najnowszych technologii. Im bardziej zaawansowany ich poziom techniczny, tym większe korzyści wynikające z wielokrotnego charakteru produkcji i oszczędności nakładów, które byłyby potrzebne do uruchomienia jej przy braku międzynarodowej współpracy. Kooperacja międzynarodowa — stwierdza studium — powinna być logicznym

socjalistyczne są zainteresowane wzrostem stosunków gospodarczych z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Powiązania takie — właściwie programowane i koordynowane — mogą sprzyjać procesowi integracji socjalistycznej, a w jej ramach — również współpracy polsko-radzieckiej. Unowocześnienie przemysłu w naszym kraju, zarówno na podstawie technologii rodzimych jak i importowanych, sprzyja wzrostowi eksportu do ZSRR, zwłaszcza zaś — wzrostowi wymagalnych dostaw środków inwestycyjnych. Stwarza to również warunki do wspólnego wychodzenia na rynki krajów trzecich.

PODSTAWY SUROWCOWE

Przewiduje się, że rozwój polskiego eksportu do

połowie lat 80-tych, przypadnie towarom o najwyższym stopniu przetworzenia i mniej materiałochłonnym. Udział surowców w ich wartości będzie ograniczany wzrostem udziału pracy przedmiotowej. Stwierdzenie, że Siabine zapotrzebowanie na surowce i paliwa ma dla naszego kraju znaczenie podstawowe i jest jednym z głównych warunków realizacji perspektywicznych zadań rozwojowych. Będzie ono zaspokajane głównie w ramach dalszego, systematycznego rozwoju stosunków gospodarczych z ZSRR. Dalsze zwiększenie dostaw ważniejszych surowców i paliw z Kraju Rad wiąże się, zgodnie z zasadami przyjętymi w RWPG, z kredytowaniem rozbudowy radzieckiego przemysłu wydobywczego. Również Polska oczekuje na propozycje współpracy ze strony krajów socjalistycznych w rozbudowie swojej bazy surowcowej — na wspólne potrzeby. Wskazuje się m. in. na celowość przeanalizowania możliwości udziału ZSRR w zagospodarowaniu zasobów i paliw Polski, zwłaszcza z punktu widzenia zmniejszenia ich deficytu w europejskiej części ZSRR.

SPOŁECZNE KORZYSCI

Wśród innych, perspektywicznych kierunków współpracy wymienia się m. in. rozwój energetyki jądrowej. ZSRR jest zainteresowany wspólnym opracowywaniem i produkcją urządzeń górniczych dla Dalekiej Północy oraz zautomatyzowanym systemami podziemnego wydobycia węgla i rud metali. Wspomina się o propozycji zorganizowania konsorcjum przewoźników lotniczych i o przewidywanym rozwoju turystyki, zwiększeniu powiązań Polski z sąsiednimi krajami w ramach republik ZSRR.

W jednym i drugim kraju głównym celem, nakreślonym przez Zjazdy partii, jest wzrost dobrobytu społeczeństwa. Współpraca ich przyspiesza realizację tych zadań.

MARIUSZ KUKLIŃSKI

HORYZONTY WSPÓŁPRACY

listycznego podziału pracy umożliwiają zwiększenie obrotów towarowych Polski i ZSRR co najmniej pięciokrotnie. Tempo wzrostu ich powinno być zatem nie mniejsze, niż 12 proc. rocznie. Przy zachowaniu go, warunki do przesunięcia się naszego kraju na pierwsze miejsce wśród socjalistycznych partnerów gospodarczych ZSRR powstałyby już w latach 80-tych.

Jednym z największych osiągnięć dotychczasowej współpracy obu krajów jest ukształtowanie nowoczesnej struktury obrotów wzajemnych. Stanowi to sukces leninowskiej polityki industrializacji i stopniowego wyrównywania poziomów rozwoju bratnich krajów oraz jej konsekwentnego

przedłużenia specjalizacji i kooperacji na rynku wewnętrznym. Mówiąc wprost — producent najlepszych towarów krajowych w kraju powinien dostarczać je również na potrzeby partnerów. Podejście takie jest szczególnie korzystne przy produkcji elementów i podzespołów decydujących o ogólnym poziomie jakości całych grup towarowych, zwłaszcza maszyn i urządzeń.

Rozwój współpracy polsko-radzieckiej dokonuje się w warunkach poważnego ożywienia stosunków ekonomicznych między krajami socjalistycznymi i kapitalistycznymi. Jakże relacje między nimi? Politycznie i ekonomicznie kraj nasz, jak i inne kraje

ZSRR będzie obejmował zarówno kierunki tradycyjne, jak i nowe. Naukowcy określili kilkanaście jego dziedzin, poczynając od statków i wyposażenia okrętowego po wyroby przemysłu elektronicznego. Na uście tej znajdują się m. in. przyrządy pomiarowo-kontrolne i urządzenia laboratoryjne, dostawy dla przemysłu motoryzacyjnego, kompletne obiekty przemysłu chemicznego, spożywczego, drewno-papierniczego, urządzenia elektrycznej techniki obliczeniowej, obrabiarki itd. Wskazuje się jednocześnie na spodziewane tu zmiany struktury w wyniku których statki czy obrabiarki utracą swoje priorytetowe miejsce. Główna rola w eksporcie, zwłaszcza w drugiej

Medycyna w przemyśle

Instytut Medycyny Pracy w Krzemieniu Węglowym i Hutniczym w Sosnowcu zajmuje się rozpoznawaniem istniejących i potencjalnych zagrożeń zdrowia w środowisku pracy. Fizjologia pracy i ergonomia, psychologia i patologia pracy, higiena w zakładach przemysłowych, pomiary szkodliwości np. hałasu czy wibracji oraz wpływów chemicznych na stanowiskach robotniczych, to tylko niektóre z kierunków licznych zainteresowań Instytutu.

Przy Instytucie znajduje się również klinika chorób zawodowych oraz ośrodek ostrych zatrąć, dysponujący własną radiostacją umożliwiającą kierownikom punktową prowadzoną w karetce pogotowia radiową. Zyskane ta droga bezcenne minuty w wielu wypadkach decydują o uratowaniu ludzkiego życia.

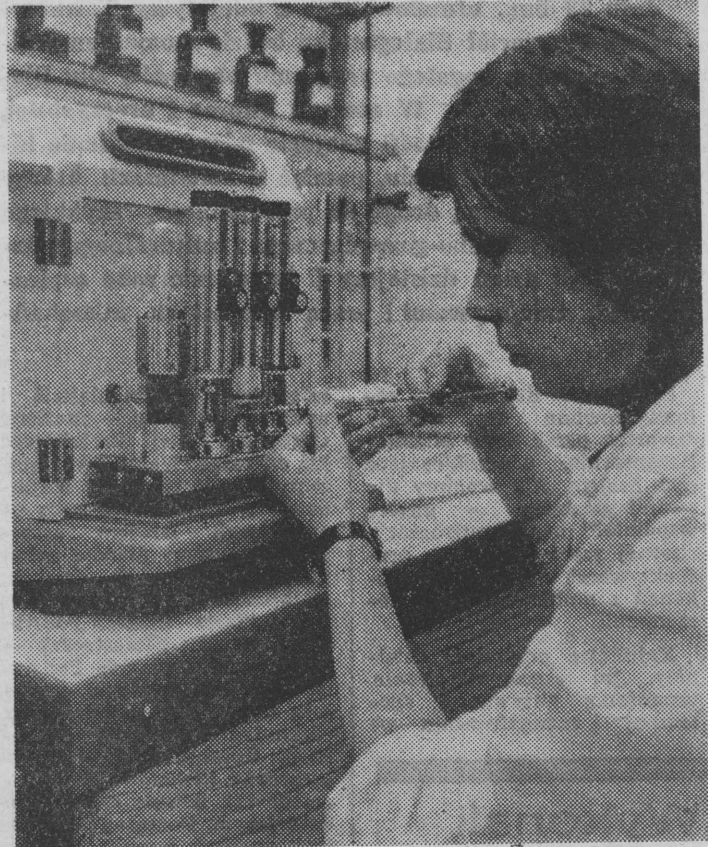
Do zadań Instytutu Medycyny Pracy w Przemyśle Węglowym i Hutniczym należy również specjalistyczny nadzór nad służbą medycyny pracy oraz inspekcji sanitarną, oceny i ochrony środowiska pracy w 19 województwach południowej i zachodniej części Polski. Niezwykle ważna jest także działalność szkoleniowa kształcąca lekarzy przemysłowych.

Warto też wspomnieć o całym szeregu prac prowadzonych bezpośrednio na terenie dużych zakładów przemysłowych: m.in. dla hutnictwa aluminium, Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku, dla Huty „Katowice”. Rozwijana jest także na dużą skalę współpraca naukowa z podobnymi placówkami w większości krajów socjalistycznych.

Opracowanie CAF



NA ZDJĘCIU: technik Ernest Opaldus zakłada nadajniki telemetryczne kowalowi Andrzejowi Łacnemu w celu sprawdzenia u badanego częstotliwości tętna.



NA ZDJĘCIU: laboratorium Kliniki Chorób Zawodowych IMP w Sosnowcu, mgr Zofia Miłkowska podczas rejestracji procesu krzepnięcia krwi pobranej od pacjenta.

CAF—Seko

Przeciw szkodnikom

W Instytucie Ochrony Lasu i DREWNA Wydziału Leśnego SGGW-AR w Warszawie prowadzone badania nad chemiczną dezynsekcją surowca drzewnego opianowanego przez szkodniki. Jest to fragment etapu badań w ramach tematu: „Możliwości i środki chemicznej dezynsekcji surowca drzewnego opianowanego przez owady, szkodniki drewna”.

W rezultacie przeprowadzonych badań stwierdzono, że pełną śmiertelność tegorocznych larw szkodników zwanych rytem u uzyskuje się przez polewienie drewna (w okresie maj — czerwiec) preparatami Antox lub 10 proc. roztworem wodnym Foschloru R-50 i Owadofosu. Powleczony powierzchnię drewna w sierpniu — wrześniu Antoxem powoduje pełną śmiertelność larw. Preparaty Intox i Fluotox okazały się bezskuteczne. Powleczony powierzchnię drewna 10-procentowymi roztworami wodnymi Foschloru R-50, Owadofosu i Anthio lub Antoxem spowodowało pełną śmiertelność rytmu we wszystkich jego stadiach rozwojowych w kollektach poczwarkowych, nie dopuszczając do wylotu z drewna.

Metoda ta pozwala na leśnie bez konieczności jego korowanki, natychmiastowego wywozu i przelocowania.

Mięta i lawenda

Cennym surowcem zielarskim dla przemysłu farmaceutycznego jest mięta pieprzowa, używana również w przemyśle spożywczym i kosmetycznym.

W Instytucie Produkcji Ogrodniczej SGGW-AR w Warszawie badano możliwości zastąpienia jednorocznej uprawy mięty wieloletnią — jako bardziej ekonomiczną. Stwierdzono m. in., że największe plony uzyskuje się w drugim roku po posadzeniu; w pierwszym i trzecim roku są one tylko niewiele mniejsze, a spadek następuje dopiero w czwartym roku. Przerwywano plantacje jesienią, w trzecim roku uprawy; natomiast na plantacjach 2-letnich dawały wyniki negatywne. Podwojenie stosunkowo wysokiej dawki NPK (210 kg/ha) dawało wyższe plony.

Wyniki doświadczeń były wdrażane w Zielarskiej Stacji Doświadczalnej w Kłecze, prze-

kazano je do Zjednoczenia Przemysłu Zielarskiego w Warszawie. W Polsce mięta uprawiana jest na powierzchni około 5 tys. ha. Zarówno liść mięty, jak i olejki są przedmiotem eksportu.

W tym samym Instytucie prowadzone badania nad lawendą, która jest cennym surowcem dla przemysłu kosmetycznego i perfumeryjnego, a także znajduje zastosowanie w farmacji. Przeprowadzone zostały próby ze stosowaniem stymulatorów na kielkowanie nasion. Pozytywne wyniki uzyskano, stosując moczenie nasion w odpowiednim roztworze Gibberelenu, a następnie ich wysuszenie, co przyspieszało wschody oraz tempo wzrostu siewek. Metoda ta zmniejsza zużycie nasion, które pochodzą z importu. Wyniki wdrożono w Zielarskiej Stacji Doświadczalnej w Lubelskich Zakładach Zielarskich, (PAI)

Moto ramka

Liczba oktanowa

Wszelkie dyskusje między zmotoryzowanymi, szczególnie jeśli dotyczy ilości zużywanego paliwa, wcześniej czy później zakaczają o jakości spalin, które na naszym rynku, przede wszystkim paliw, przedewszystkiem wytyłają. Słuchając często wypowiedzi pseudofachowców postanowiliśmy pokusić się o napisanie — w dużym skrócie — co to jest liczba oktanowa i w jakim pozostaje związku z paliwami stosowanymi przez rzeszę posiadaczy Fiatów czy Skod.

Najprostsza definicja liczby oktanowej, o którą trwa tyle sporów i na której temat naromadziło się tyle niejasności, będzie taka: liczba oktanowa jest odzwierciedleniem efektywności spalania benzyny w silniku.

Prosta przeróbka ropy na benzynę daje marne efekty. Posiada ona liczbę oktanową w granicach 40—50. Każdy kierowca wie, że byłoby bardzo trudno czymś takim napędzać silnik. Aby paliwo nadawało się do nowoczesnych silników gaźnikowych, a więc aby posiadało odpowiednią liczbę oktanową 78 (niebieska — regular) lub 84 (żółta — premium) musi przejść przez cały proces reformingu katalizacyjnego. Pomoc tu jest niezbędna, ja-

ko że służy do polepszenia jakości benzyny, innymi słowy do podniesienia liczby oktanowej. W wyniku reformingu można nawet otrzymać benzynę o liczbie oktanowej 105!

Tych liczb oktanowych jest aż sześć, ale na nasz użytek wystarcza tylko trzy: liczba oktanowa wyznaczana metodą motorową, lub metodą badawczą i liczba oktanowa drogowa. Pierwsza z nich oznacza była na silniku wzorcowym (laboratoryjnym). Aby przybliżyć warunki badań do praktyki zbli-

dowano silnik gaźnikowy, na którym uzyskano wyniki pośrednie, ale bliższe pracy w warunkach normalnej eksploatacji. Wreszcie trzecia liczba oktanowa drogowa charakteryzuje najbardziej wiarygodnie rzeczywiste paliwa w warunkach eksploatacji, jest najbliższą efektem jakie daje benzyna w czasie jazdy. Ja też widzieliśmy na wszystkich dystrybutorach. To tyle celem wyjaśnienia podstawowych pojęć. Praktycznie rzecz biorąc, wszelkie marzenia niektórych użytkowników o benzynie z liczbą 100 oktanów są marzeniami w całym tego słowa znaczeniu. Rzecz nie w tym, że nie można takiej benzyny w kraju produkować i sprzedawać, ale w tym, że do przytaczającej ilości pojazdów byłaby ona nie potrzebna. Etylana super jest jedynie do silników o wysokim stopniu sprężenia, a np. do naszych Fiatów 1300 i 1500 idealnym paliwem — co wykazywały niezależnie od siebie prowadzone badania — jest etylana o liczbie oktanowej 82. Prowadzono nawet badania rynkowe, jakich ilości etyliny super potrzebowałyby nasz rynek samochodowy. Okazało się, iż są to ilości — w skali kraju — śmiesznie małe: ok. 30 tys. ton rocznie. Sprzedawania takich ilości w kilku lub kilkunastu punktach w całym kraju nie da się sensownie skalibrować. Pozostawiamy więc przy tych danych gatunkach etyliny, która w pełni zaspokaja wymagania zarówno „malucha” jak i dużej limuzyny. (Jag)



W pierwszych dniach kwietnia br. z taśmy montowanej FSM w Tychach zjechał 100-tysięczny Fiat 126 p, montowany w 21 miesiącu od uruchomienia tego zakładu.

CAF — Jakubowski

W trzech zdaniach

NOWY RODZAJ KLEJU

W Instytucie Przemysłu Gumowego w Warszawie opracowano nowy rodzaj kleju, za pomocą którego można łączyć na zimno takie materiały jak: guma, skóra, tkaniny z włókien naturalnych i syntetycznych, metale, drewno itp. Klej ten nadaje się przede wszystkim do łączenia i naprawy gumowych taśm przenośnikowych oraz innych wyrobów gumowych, np. węży, sznurów, okładzin i gumy z metalami. Jednym z podstawowych składników kleju jest kaučuk chloroprenowy, bardzo szybko krystalizujący.

RACJONALIZATORZY Z GÓLDAP

Ponad 3 mln zł oszczędności — to rezultat wdrożenia do produkcji w ub. roku 33 wniosków racjonalizatorskich, zgłoszonych przez pracowników Góldapskich Zakładów Przemysłu Terenowego. Zaproponowali oni m. in. zmianę konstrukcji nakrętki koła o gumionego, co pozwoliło zmniejszyć koszty produkcji o 885 tys. zł rocznie, a przystosowanie prasy do łączenia detali w metalu, dało oszczędności blisko ćwierć mln zł.

TACHOMETR DO TRAKTORÓW

Specjaliści z Zakładów Mechanizmów Precyzyjnych „Mera — Poltek” w Łodzi pracują nad konstrukcją modelu tachometru dla nowego polskiego ciągnika rolniczego. Urządzenie to wskazywać będzie obroty silnika i przedkładać je do rejestratorów liczby godzin przepracowania przez ciągnik. Podobne urządzenia do traktorów polskiej konstrukcji „Mera — Poltek” produkuje już od lat.

CENTRUM SYSTEMU STEROWANIA

W Katowicach powstało Centrum Naukowo-Produkcyjne Systemów Sterowania. Będzie to zespół obiektów służących krajowej nauce i technice. Znajdą tu siedziby: Biuro Projektowe Systemów Sterowania, Biuro Dostaw Generalnych, Zakład Doświadczalno-Produkcyjny oraz rozbudowany dotychczas w 16 obiektach zespół miast 15-letni oddział Instytutu Maszyn Matematycznych, który przekształcony zostanie w Instytut Systemów Sterowania. (PAP)



Zaloga wrocławskich zakładów „POLKAT” rozpoczęła wytwarzanie nowych odmian wzmacniaczy elektroakustycznych. Ruszyła już produkcja seryjna wzmacniaczy „Akord” o mocy 40 watów, przeznaczonych do domów kultury, lokalnych rozgłośni i klubów oraz autobusów. Poza tym montowane są wzmacniacze radiowęglowe „Forte 101” i „101 S”. Wrocławski zakład dostarczył w tym roku około 3000 specjalnych wzmacniaczy o nazwach „Forte 101”, „Rondo” do nagłośnienia wnętrza autobusów i tramwajów. W najbliższym czasie „POLKAT” podejmie produkcję mikserów mono i stereo oraz anten samochodowych.

NA ZDJĘCIU: Grażyna Bartodziejska montuje wzmacniacz „Forte 101”.

CAF — Hawalec

Zielone AKCENTY

Na tej ziemi (nie myśliśmy na razie o innych planetach) mamy — jak obliczyli naukowcy — 13,4 mld hektarów. Dużo. Gdyby tak wszystkie zostały i obsadzić, to wystarczyłoby na wszystkie potrzeby człowieka. Nie byłoby wówczas potrzeby dla teorii Malthusa, nie mielibyśmy sensu trwające wyliczenia demografów i zapędy zwolenników sterylizacji, nie prowadzono by dyskusji kto komu ma pomagać, dlaczego, za jaki ekwiwalent.

Ziemi faktycznie jest dużo, ale nadająca się do uprawy — znacznie mniej. W czasopiśmie fachowym (ostatnio nie mały cały numer „PROBLEMY”) poświęcono zagadnieniu gospodarstwa żywnościowej podaje się, że właściwie co czwarty hektar nadaje się do uprawy, czyli w sumie niewiele PONAD 3 MLD HEKTARÓW.

MOŻNA oczywiście dyskutować nad tym, jakie obszary są przydatne do rolniczej u-

prawy, które mogą być szybko (po odpowiednim doświadczeniu) oddane rolnikom, a które dopiero po rozwiązaniu nader trudnych problemów technicznych (np. pustynie) mogłyby stać się rozległymi

terenami użytków zielonych do wypasu stad. Ekonomisci holdujący optymistycznym teoremiom, lub też fantastyki mają w zanadrzu frajdujące opowiadania o kulinarności Sahary. Woda? Damy wodę. Skąd? Z głębi samej pustyni. Za ile? Za, hm... porozmawiamy przy innej okazji.

WODA. Bez niej nie ma życia. Tymczasem 47—48 proc. łądów odczuwa deficyt wilgoci, by mogły rosnąć byliny pożyteczne rośliny. Jeśli coś tam wegetuje, to takie gatunki, które z naszego punktu widzenia nie przedstawiają większej wartości. Wystarczyłoby

rozwiązać problemy zaopatrzenia setek tysięcy hektarów w żywność, aby zebrać plony tak bardzo potrzebne wszystkim.

PODĄGA SIĘ także, że 20 proc. ziemi leży w strefie klimatu zbyt zimnego, wysoko w górach, lub też są to tereny o nadmiernej wilgotności. Co dziesiąty hektar, to po prostu gleba bardzo słaba, mało urodzajna, często nie dająca zwrotu, że przynajmniej zwrotu są nakłady. Czyli i tak źle i tak niedobrze. Niby tej ziemi jest tyle, ile ktokolwiek sobie

zależy, a faktycznie otrzymujemy żywność ze stosunkowo niewielkiego arealu. I gdybyśmy go przynajmniej szanowali!

NAUKOWCY-ROLNICY od dość dawna obserwują narastające zjawisko wysuszenia gleb oraz ich stopniowania (przyspiesza to nadmierne wycinanie lasów). Swoją niszczącą działalność toczy rolnictwo. Rocznie spływa do mórz 3 mld ton najbardziej urodzajnych części gleby, która dawaby żywności przynajmniej dla 10 mln ludzi. Rolnicy w ten sposób na przestrzeni wieków wielokrotnie zmieniały surowce

skutki. Traci się tam rocznie — na skutek erozji i zabudowy — do 800 tys. hektarów. Podziwiamy wielkie miasta, ale rolnicy mówią z wyrzutem, że zabrali one już 73 mln hektarów. Wszystko ładnie, wygląda pięknie. Tylko, jak długo będziemy szafować ziemią, zwłaszcza tą najlepszą i najbardziej urodzajną?

SKRUPULATNI statystycy obliczyli wszystko. Co roku odbiera się rolnictwu OD 5 DO 7 MLN HEKTARÓW. W ten sposób na przestrzeni wieków wielokrotnie zmieniały surowce

znaczenie już 2 miliardy (!) hektarów ziemi, którą orano i obsiewano, którą dawała ludzkości podstawę egzystencji, a wszystkim — produkty, jakich nie uzyskamy w inny sposób (przynajmniej na razie).

NALÉŻAŁOBY SIĘ spodziewać, że zwłaszcza obecnie — przy tak wzrastającej randze gospodarstwa żywnościowej — wszyscy będą dumać i chuchać na każdy hektar, głęboko zastanawiając się gdzie i jak budować, co uczynić by nie uszczuplać potencjału rolnictwa. Ale gdzie tam! Bo to jest tak: jeden martwił się o przyszłość rolnictwa, a inni — zabierając 65 hektarów urodzajnej ziemi — nie widzą w tym żadnej sprawy, a nawet wyliczają przewagę korzyści cywilizacyjnych i społecznych. Pożyczają oni nas, że można sobie pogadać o potrzebie ochrony gruntów użytkowanych przez rolnictwo, o czyszczeniu, oczyszczaniu — ale i tak do roku 2-tysięcznego trzeba będzie wycofać na światło z produkcji 650—750 mln hektarów. Bagatelka.

WIĘC COŻ nam pozostaje, bracia rolnicy? Jeśli już tak być musi, to jedyne rozwiązanie jest intensyfikacja i zwiększenie produkcji, czyli zwiększenie wielkości każdego hektara. Ale czy to takie proste? A cóż jest proste i łatwe? Właściwie nie...

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Wyciągnąć z ziemi



Nasze marzenia, inicjatywy i siły naszemu miastu

OGŁOSZENIA DROBNE

Wyrazy głębokiego współzucia
tow. KAZIMIERZOWI PASZKOWSKIEMU
Przewodniczącemu Rady Związkowej

z powodu zgonu
Teścia
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i współpracownicy WUSP w Białymstoku.
k 1587-1

Instytucjom, przyjaciółom, sąsiadom oraz wszystkim, którzy pomagali nam w ciężkich chwilach oraz wzięli udział w pogrzebie

Eugeniusz Himika
serdeczne podziękowanie składają:
żona, córka i syn.
g 1674-1

Wyrazy głębokiego współzucia
MELANII BARSZCZEWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
pracownicy z Przedszkola nr 20.
g 1677-1

Wyrazy szczerzego współzucia
kol. JANOWI ŁUKASZEWICZOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Wojewódzkiej Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku.
k 1515-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współzucia
JANOWI ŻUKIELOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd, Rada, POP i współpracownicy Podlaskich Zakładów Spożywczych Spółdzielni Pracy w Białymstoku.
k 1516-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. kol. ZYGMUNTOWI WASILEWSKIEMU i HENRYKOWI RUSIŁOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki i Teściowej
składają:
Kierownictwo i współpracownicy Rejonu Energetycznego w Augustowie.
k 1526-1

Wyrazy głębokiego współzucia
ob. PIOTROWI i HALINIE OSTASZEWICZOM
z powodu śmierci
Ojca i Dziadka
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy OGB w Bielsku Podlaskim.
k 1542-1

Wyrazy głębokiego żalu i współzucia
kol. EUGENII HIMIK
z powodu zgonu
Męża
składają:
Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa, Zarząd i współpracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Oddział w Zambrowie.
k 1562-1

Wyrazy szczerzego i głębokiego współzucia
kol. EUGENII HIMIK
z powodu zgonu
Matki i Rodziny
składają:
Rada Oddziałowa, POP i Dyrekcja Zakładu Mieczarskiego w Bielsku Podlaskim.
K 1571-1

W dniu 11 kwietnia 1977 roku zmarł
Eugeniusz Chomicz
Z-ca Przewodniczącego Rady Oddziałowej Zakładu Mieczarskiego w Bielsku Podlaskim, członkowi Rady Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych „Samopomoc Chłopska”, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.
W Zmarłym straciłszy oddanego działacza spółdzielczości mleczarskiej.

Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
składają:
Rada Oddziałowa, POP i Dyrekcja Zakładu Mieczarskiego w Bielsku Podlaskim.
K 1571-1

W dniu 11 kwietnia 1977 roku zmarł wioletoleń działacz spółdzielczości mleczarskiej
ob. Eugeniusz Chomicz
członkiem Rady Nadzorczej CZSRol. w Warszawie i WSMlecz. w Białymstoku, Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego.
W Zmarłym straciłszy oddanego propagatora idei spółdzielczości mleczarskiej.

Wyrazy głębokiego żalu i serdecznego współzucia
RODZINIE
składają:
Centralny Zarząd Przemysłu Mieczarskiego w Warszawie oraz Rada Nadzorcza i Zarząd Wojewódzkiej Spółdzielni Mieczarskiej w Białymstoku.
K 1572-1

Szczere wyrazy współzucia
ob. HELENIE WALESZCZYK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Rektor, Senat, Rada Zakładowa oraz pracownicy Politechniki Białostockiej.
k 1575-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. BOGDANOWI WOJNO
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy BPiE w Białymstoku.
k 1568-1

Wyrazy szczerzego współzucia
st. ogn. p. ANTONIEMU OSOWSKIEMU
z powodu zgonu
Żony
składają:
Kierownictwo, POP i współpracownicy KZSP Białystok.
k 1563-1

Wyrazy współzucia
kol. STANISŁAWOWI SAWONIUROWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Rada Zakładowa, Rada Oddziałowa, Dyrekcja Oddziału i współpracownicy WUSP Oddział w Bielsku Podlaskim.
k 1541-1

Kierownictwo i pracownikom — KW MO w Łomży, KW MO w Białymstoku, Komisarzatu MO w Mońkach, oraz wszystkim tym, którzy okazali pomoc, współzucie i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych naszego Ukochanego Męża i Ojca

Władysława Chomczyka
serdeczne podziękowanie składają pozostający w głębokim smutku i żalu
żona i syn.
g 1664-1

Wyrazy szczerzego współzucia
kol. JÓZEFOWI ROGUCIEMU
z powodu zgonu
Żony
składają:
Dyrekcja, Kierownictwo Warsztatów Szkolnych oraz współpracownicy Zespołu Szkół Metalowo-Drzewnych w Białymstoku.
k 1518-1

Dnia 5 kwietnia 1977 roku zmarł w wieku 84 lat nieodżałowanej pamięci
kol. Władysław Parafianowicz
Wyrazy głębokiego współzucia
RODZINIE
składają:
Zarząd i członkowie Koła Łowickiego „Rys” w Bielsku Podlaskim.
k 1518-1

Wyrazy szczerzego współzucia
lekarzom REGINIE i ZDZISŁAWOWI PIOTROWSKIEMU
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Siemiatyczach.
k 1546-1

Komitetowi Zakładowemu PZPR, Dyrekcji i Radzie Zakładowej ZZPB w Zambrowie oraz Zarządowi Wojewódzkiemu LOK w Łomży i Białymstoku, jak również wszystkim bliskim, którzy pomogli nam oraz współzucili w ciężkich dla nas chwilach w związku ze zgonem kochanego Męża i Ojca

Wiktora Zakościelnego
tę drogą składamy serdeczne podziękowanie
żona z dziećmi.
g 1689-1

Wyrazy głębokiego współzucia
RYSZARDOWI KOROLCZUKOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy OPKG w Białymstoku.
k 1520-1

Wyrazy głębokiego współzucia
kol. CECYLII RUSIŁOWSKIEJ
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Zakładu Gospodarczego WZSR w Augustowie.
k 1529-1

Wyrazy głębokiego współzucia
mjr ANTONIEMU KANI
z powodu tragicznej śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Komendy Wojewódzkiej MO w Suwałkach.
k 1537-1

Wyrazy szczerzego współzucia
ob. KRYSYNIĘ ŁUCZAK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Chemicznego Akademii Medycznej w Białymstoku.
k 1554-1

Wyrazy szczerzego współzucia
ob. KRYSYNIĘ ŁUCZAK
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Zakładu Chemicznego Akademii Medycznej w Białymstoku.
k 1554-1

Hodowla jedwabników jest łatwa i opłacalna.

W okresie wakacji może ją prowadzić młodzież szkolna. Podstawowym pożywieniem jedwabników są liście morwy. W zależności od ilości drzew i krzewów morwy ustala się wielkość hodowli do zawarcia umowy kontraktacyjnej.

Dokładnych informacji oraz fachowego instruktażu udziela:

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SUROWCAMI WŁÓKNIENICZYM I SKÓRZANYMI w BIAŁYMSTOKU, ul. Włókniennicza 16, tel. 355-11.

Kontraktacja jedwabników trwa do 15 maja 1977 roku.

K 1574-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w ŁOMŻY
p o w i a d a m i a, że zebrania grup członkowskich, członków oczekujących na mieszkania odbędą się w świetlicy SM w Łomży, ul. Świerczewskiego 7, b o godz. 17 w dniach:

22 kwietnia 1977 r.
— dla członków oczekujących z porozumieniami do roku 1977

23 kwietnia 1977 r.
— dla członków oczekujących z porozumieniami na rok 1978

25 kwietnia 1977 r.
— dla członków oczekujących nie posiadających porozumień.

K 1540-1

FABRYKA PRZYZRĄDÓW I UCHWYTÓW „PONAR-BIAL” w BIAŁYMSTOKU ul. Łąkowa nr 3
przyjmuje zapisy kandydatów (dziewcząt i chłopców) na rok szkolny 1977/78 do klas pierwszych

ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w następujących zawodach:

☐ TOKARZ
☐ FREZER
☐ SZLIFIERZ METALI.

Nauka trwa 3 lata.
Uczniowie otrzymują wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami, świadczenia socjalne a mniej zamożni dodatkowa pomoc materialna

FABRYKA ZAPEWNIENIA ABSOLWENTOM zatrudnienie zgodne z wyuczonym zawodem.
Bardzo dobre warunki pracy i wysokie zarobki, kontynuowanie nauki w 3-letnim Przyzakładowym Technikum Mechanicznym.
Dokumenty:
— podanie (druk szkolny),
— świadectwo ukończenia VII klasy, wykaz ocen z I półroczu kl. VIII,
— trzy fotografie
należy składać w sekretariacie Zespołu Szkół Zawodowych Fabryki Przyrządów i Uchwytów „PONAR-BIAL” 15-950 Białystok, ul. Łąkowa 3, pokój 401 A, tel. 337-81, wewn. 219.
K 1300-00

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GOSPODARSTWA ROLNEGO w IGNATKACH k.Białegostoku ZATRUDNI natychmiast pracowników do produkcji ogrodniczej.
Wymagane wykształcenie podstawowe z możliwością przyuczenia do zawodu, zasadnicze zawodowe bądź średnie ogrodnicze lub rolnicze.
Dla osób samotnych zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie w nowo wybudowanym hotelu robotniczym.
Dojazd do Ignatki autobusem MPK nr „11” — przystanek końcowy, tel. 236-51 (52).

K 1512-1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w AUGUSTOWIE ogłaszają PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- 1) remontu kotła wodnorurkowego firmy „Cegielski”
- 2) remontu obmurza kotła firmy „Cegielski”
- 3) ogrodzenia posesji należącej do zakładu
- 4) remontu sortowni mechanicznej
- 5) remontu Hali Traków
- 6) remontu ośrodka czasowego.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty z dopiskiem „Przetarg” należy kierować pod adresem Zakładu w ciągu 14 dni od ukazania się niniejszego ogłoszenia w gazecie.
Dokumentacja przetargowa znajduje się do wglądu w biurze zakładu.
Zastrzega się prawo wyboru oferty lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1487-1

BIAŁOSTOCKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w BIAŁYMSTOKU, ul. Manifestu Lipcowego 11/1 OGŁASZA PRZETARG na następujące budynki mieszkalne pod rozbiórkę:

1. przy ul. Wesolej 13 — cena wywoławcza 6.000 zł
2. przy ul. Ciepłej 9 — cena wywoławcza 4.800 zł
3. przy ul. Ciepłej 11 — cena wywoławcza 27.300 zł
4. przy ul. Sienkiewicza 93 — cena wywoławcza 4.000 zł.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Białymstoku przy ul. Manifestu Lipcowego 11/1 do dnia 27 kwietnia 1977 roku. Wadium w wysokości 10 proc. oferowanej ceny należy wpłacić do kasy Spółdzielni w dniu 27 kwietnia 1977 r. o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 kwietnia 1977 r. o godz. 10. Zastrzega się wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1498-1

PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ w ŁAPACH, ul. Mostowa 5 ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę:

- 1) budynek użytkowy drewniany położony w Łapach przy ul. Manifestu Lipcowego 22 — cena wywoławcza 1.800 zł
- 2) budynek mieszkalny drewniany położony w Łapach przy ul. Manifestu Lipcowego 9 — cena wywoławcza 3.600 zł

Oferty należy składać w kopertach w biurze przedsiębiorstwa do dnia 22 kwietnia 1977 r. do godz. 9.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa przy ul. Mostowej 5 do dnia 22 kwietnia 1977 r. o godz. 9.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 kwietnia 1977 r. o godz. 10 w biurze przedsiębiorstwa pokój nr 3, II piętro.

K 1499-1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY OKRĘGOWY ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ w BIAŁYMSTOKU, ul. Zwycięstwa 52, tel. 231-50 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód „Nysa 501”, rok produkcji 1969, nr rej. AO 48-97.

Cena wywoławcza 34.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 maja 1977 r. o godz. 10 w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 52.

Samochód można oglądać w Ośrodku Szkolenia Motorowego w Dąbrowie Białostockiej, ul. Wesola 38, tel. 207 na 5 dni przed datą przetargu w godz. od 10—14.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy PZMot, ul. Zwycięstwa 52 lub na konto nr 5021-3971 II Oddział w Białymstoku najpóźniej w przeddzień przetargu.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu — II przetarg odbędzie się w dniu 11 maja 1977 r. o godz. 10.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 1120-1

PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO „DOM KSIĄŻKI” KSIĘGARNIA — ANTYKWARIAT organizuje

zakup książek antykwarycznych, przedwojennych i współczesnych, za gotówkę i na zasadach komisu, w następujących miejscowościach:

— **GIŻYCKO**
w dniu 25 kwietnia br. godz. 12—17
w lokalu księgarni, ul. Warszawska 1

— **OLECKO**
w dniu 26 kwietnia br. godz. 11—16
w lokalu księgarni, ul. Plac Wolności 54

— **ŁOMŻA**
w dniu 28 kwietnia br. godz. 11—16
w lokalu księgarni, ul. 22 Lipca 16

— **HAJNÓWKA**
w dniu 30 kwietnia br. godz. 10—15
w lokalu księgarni, ul. 1 Maja 34

Księgarnia zastrzega sobie prawo wyboru oferowanych książek.

ZAPRASZAMY
wszystkich zainteresowanych

— * —

Księgarnia — Antykwariat prowadzi sprzedaż i zakup książek ze wszystkich dziedzin objętych sprzedażą antykwaryczną codziennie (z wyjątkiem świąt) w lokalu księgarni w Białymstoku, Rynek Kościuszki 17, tel. 257-03.

Księgarnia upoważniona jest do sprzedaży odbiorcom zbiorowym na rachunki, inkasem, przelewem i za gotówkę.

K 1543-1

PZU informuje:

Jedną z form zabezpieczenia materialnego na starość jest prowadzone przez PZU dobrowolne ubezpieczenie rentowe. Jest ono szczególnie potrzebne wszystkim osobom nie korzystającym z zaopatrzenia emerytalnego, jak również osobom, które poza emeryturą pragną sobie zapewnić dodatkowe środki pieniężne na starość.

Najbardziej popularną rentą jest ubezpieczenie odcrocznej renty oszczędnościowej ze zwrotem składek wg taryfy XII. Wypłata renty rozpoczyna się od chwili osiągnięcia przez ubezpieczonego umówionego wieku — dla kobiet 55 lub 60 lat, dla mężczyzn 60 albo 65 lat.

Składki opłaca się wcześniej, w okresie czynnej pracy zawodowej.

Jest to więc ubezpieczenie oszczędnościowe i praktyczne. Sposób opłaty składki jest bardzo wygodny i polega na tym, że płatność jest rozłożona na szereg lat, a wysokość każdorazowej wpłaty zależy wyłącznie od zainteresowanego. On sam decyduje kiedy i ile wpłacić, zależnie od tego, jakim zasobem gotówki rozporządza w danej chwili.

Za każdą wpłatą nabywa się rentę w takiej wysokości, jaka jest przewidziana dla danej kwoty i wieku ubezpieczonego. Ma to wpływ na wysokość renty, bo im wcześniej wpłaci się składkę, tym renta będzie większa. Dlatego opłaca się zawierać to ubezpieczenie w jak najmłodszym wieku.

Suma nabytych w ten sposób rent stanowi ostateczną wysokość ogólnej renty.

Z tytułu tego ubezpieczenia PZU wypłaca:

- ubezpieczonemu miesięczną rentę z osiągnięciem umówionego wieku,
- uposażonemu w razie zgonu ubezpieczonego, jednorazowo świadczenie w wysokości 100 proc. opłaconych i nie wycofanych składek bez względu na to, czy zgon nastąpił przed, czy po terminie płatności renty.

Istotne znaczenie przy ubezpieczeniu rent ma coroczne oprocentowanie w wysokości 2 proc. zarówno kwoty wpłaconych składek jak i samej renty.

Szczegółowych informacji dotyczących ubezpieczeń rentowych udzielają Inspektoraty PZU oraz pośrednicy ubezpieczeniowi PZU.

K 1547-1

UNIwersytet Warszawski, Filia w Białymstoku, ul. M. Nowotki nr 13 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie:

- remontu elewacji oraz wymianę pokrycia dachu z eternitu na blachę w budynku „Domu Studenta” nr 1 w Białymstoku przy ul. Świerkowej 20 b,
- remontu elewacji i naprawa dachu w budynku przy ul. Mickiewicza nr 1,
- remontu części budynku „Domu Studenta” nr 2 przy ul. Krakowskiej nr 9 a.

Dokumentacja dotycząca robót objętych przetargiem można oglądać w godz. od 9 do 12 w Dziale Technicznym UW, Filia w Białymstoku przy ul. Nowotki 13, pokój 109, tel. 331-61, wewn. 172.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty z napisem „przetarg” prosimy składać w kancelarii Filii w Białymstoku przy ul. Nowotki 13, pokój 101 w terminie do dnia 5 maja 1977 roku, oraz wpłacić wadium w wysokości 3.000 zł w kasie zakładu w terminie do dnia 5 maja 1977 r. Komisynie otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 maja 1977 r. o godz. 9 w pokoju nr 109 FUW w/m przy ul. Nowotki 13. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1510-1

LIGA OBRONY KRAJU ZARZĄD WOJEWÓDZKI w BIAŁYMSTOKU ogłasza PRZETARG na sprzedaż pod rozbiórkę budynków położonych w Białymstoku przy ul.:

- 1) Ogrodowa nr 7/1 — budynek mieszkalny murowany łącznie z budynkiem gospodarczym murowanym — cena wywoławcza 10.000 zł.
- 2) Sienkiewicza nr 50 — budynek mieszkalny drewniany łącznie z budynkiem gospodarczym i garażem — cena wywoławcza 10.000 zł.
- 3) Starobajarska nr 27 — budynek mieszkalny drewniany — cena wywoławcza 1.000 zł.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach w biurze Ligi Obrony Kraju Zarząd Wojewódzki, Al. 1 Maja nr 25, pokój nr 8.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy LOK ZW w dniu przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27 kwietnia 1977 r. o godz. 9 w biurze ZW LOK.

Zastrzega się wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

K 1539-1

W słonecznym oleckim przelaju

Miejscem jedenastych biegów przelajowych o puchar „Gazety Współczesnej” było uroczyste Miasto Suwalszczyzny — Olecko. Konfiguracja terenu jest tu bardzo ciekawa. Liczne pagórki i podziemia, miękkie odcinki i leśne, to znowu płaszczyste „kawałki”. Wiasne w tak ukształtowanym terenie, na trasach zlokalizowanych wokół stadionu OSIR 412 amatorów biegania z woj. białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego, ostrołęckiego i z Warszawy stoczyły podjeżdżki o miarę najlepszych.

Wśród kobiet: kolejnym sukcesem odnotowała Danuta Galaszek-Siemieniuk (Podlasie B-stok). Musiała ona jednak stoczyć bardzo ciężką walkę z ostrołęcką kadry narodowej polskiej juniorki, Małgorzatą Konewnicką (Skra Warszawa), przygotowaną przez jednego z najlepszych polskich olimpijczyków okresu międzywojennego, Kazimierza Kucharskiego. Pan Kazimierz był wczoraj w Olecku. Widzowie zgromadzili mu gorące owacje.

W biegu pucharowym mężczyzn na 5,000 m omal do samego mety prowadzi nie znany bliżej dotąd Jan Lemaneiewicz z Głęboka. Brak doświadczenia nie pozwolił mu jednak wygrać. Doświadczenie na ostatnich metrach wyprzedził go Henryk Lupa (SZS AZS Białystok).

O popularności naszego przelaju niech świadczy następujący fakt. Już o godz. 8, a więc trzy godziny przed startem na stadionie zebrało się kilkuset widzów.

Głównym gospodarzem imprezy był wiceprezydent Miasta Suwalszczyzny — Olecko, Janusz Kucharski. W jego imieniu przemówił w czasie uroczystości wiceprezydent Miasta Suwalszczyzny — Olecko, Janusz Kucharski. W jego imieniu przemówił w czasie uroczystości wiceprezydent Miasta Suwalszczyzny — Olecko, Janusz Kucharski.

W przelaju brali udział ci, których widzieliśmy w ubiegłych latach. Słowem, kto raz spróbował, tego znowu ciągnie na trasę. Widzieliśmy też wielu naucejeli wychowania fizycznego ze szkół i działaczy, którzy przyjechali ze swoją młodzieżą. Mam na myśli m. in. p. Krystynę Olejnik z Olecka, Janę Zawadzkiego z Podlasia Białystok, Stanisława Baszenia z SZS AZS Białystok i innych.

Obeční byli przedstawiciele suwalskich władz wojewódzkich i kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KW PZPR — Tadeuszem Kłackowskim i wiceprezydentem WPS Lechem Iwanowskim, oraz członkiem Komitetu Organizacyjnego przelaju z przewodniczącym, naczelnikiem Olecka — Wacławem Matejko.

Sympatyczna była uroczystość honorowania zdobywców złotych miejsc. Asystowali przy niej harcerki w szarych strojach. Specjalny hejnał grał fanfarczyk, a wszystkim czas umilała orkiestra Zespołu Szkół Rolniczych w Olecku. Apel olimpijski odczytała uczennica ZSR — Janina Sienicka.

A oto zdobywcy srebrnych i złotych miejsc w poszczególnych kategoriach.

Dziewczeta (młodzieżki), 1000 m: 1. R. Kulikowska (SP Obrubnik), 2. B. Siewprawa (SP Obrubnik), 3. A. Karczmarz (Podlasie), 4. B. Godlewska (LZS Ostrołęka), 5. B. Pierzga (ZSR Olecko), 6. E. Skorpowska (LZS Ostrołęka), 6. B. Chaniewska (SZS AZS Białystok).

Juniorki młodzie, 1500 m: 1. B. Niedzwiedzka (ZSZ Olecko), 2. B. Kozłowska (Podlasie), 3. A. Karczmarz (Podlasie), 4. I. Rolek (ZSZ nr 1 Elk), 5. G. Dybicz (Narew Łomża), 6. G. Gwarych (ZSR Łomża).

Juniorki, 3000 m: 1. M. Andriejczuk (TRR Białystok), 2. P. Kowalski (ZSZ Olecko).

Podlasie, 1. A. Żukowska (ZSR Olecko), 2. E. Kiernowicz (ZSR Łomża), 3. E. Olechnowicz (LZS Elk), 4. T. Żelechowska (Narew Łomża), 5. K. Kuczyńska (ZSZ Elk).

Kobiety, 2000 m (bieg pucharowy seniorki): 1. D. Galaszek (Podlasie), 2. M. Konewnicka (Skra W-wa), 3. E. Sokół (SZS AZS Białystok), 4. J. Muła (ZSR Łomża), 5. J. Lubicki (ZSG Banie Mazurskie), 6. L. Ankiele (ZSG Elk).

Juniorki młodzie, 3000 m: 1. M. Karczewska (Zespół Szkół Melioracji Wodnych — SZS AZS Białystok), 2. A. Malicki (Podlasie), 3. J. Gabrys (ZSR Dąbrowa), 4. L. Włodowska (Narew Łomża), 5. H. Mikul (ZSZ Olecko), 6. T. Niedziało (ZSR Łomża).

Juniorki, 4000 m: 1. M. Dzielnik (LO Dąbrowa Białostocka — SZS AZS Białystok), 2. W. Orłowski (SZS AZS), 3. W. Karmilowicz (Głęboka), 4. S. Polewko (Podlasie), 5. P. Stefanowicz (ZSR Dąbrowa), 6. M. Miros (Podlasie).

Mezyczyni (bieg pucharowy seniorki), 6000 m: 1. H. Lupa (SZS AZS Białystok), 2. J. Lemaneiewicz (Głęboka), 3. W. Karmilowicz (Głęboka), 4. S. Polewko (Podlasie), 5. P. Stefanowicz (ZSR Dąbrowa), 6. M. Miros (Podlasie).

Juniorki, 3000 m: 1. M. Andriejczuk (TRR Białystok), 2. P. Kowalski (ZSZ Olecko).

NA STADIONACH ŚWIATA I KRAJU

◆ Przygotowujące się do mistrzostw świata w Wiedniu holenderskie reprezentacje CSRS i Kanady spotkały się w towarzyskim meczu w Pradze. Wygrali hokeiści CSRS 7:2 (3:1, 0:0, 4:1).

◆ W meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata, Rumunia pokonała w Bukareszcie Hiszpanię 1:0.

◆ W rozegranym w Wiedniu meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata Austria wygrała z Turcją 1:0 (1:0).

◆ Polscy rugbysci w meczu o puchar FIRA przegrali w Madrycie z Hiszpanią 3:11.

◆ W Suedstadzie zakończył się rozgrywki eliminacyjne mistrzostw Europy w koszykówce juniorów młodszych — „kadetów”. Do finałów, które rozegrane zostaną w lipcu w

Le Touquet awansowały zespoły Polski i Belgii. Turniej wygrała reprezentacja Polski przed Belgią i Austrią po 7 pkt. oraz Anglią — 5 pkt i Szkocją — 4 pkt.

◆ W drugim meczu pucharu olimpijskiego młodzieżowych mistrzostw świata w piłce ręcznej Polska wygrała z Hiszpanią 24:23 (12:10).

◆ W międzynarodowym turnieju koszykarzy o puchar 50-lecia krakowskiego okręgu koszykarskiego spotkały się narodowe reprezentacje Polski i Kuby. Faworytem meczu — byli Kubańczy, brązowi medalistów z Igrzysk Olimpijskich w Monachium i finałistów (5 miejsce) Olimpiady w Montrealu. Na parkiecie hali Wisły doszło do niespodzianki w postaci zwycięstwa Polaków 105:76 (56:37).

Puchar Davisa

W Sztokholmie w meczu tenisowym o Puchar Davisa (grupa „A” strefy europejskiej) spotkały się reprezentacje Szwecji i Monako. Wygrali Szwedzi 5:0. W spotkaniu tym nie wystąpił Bjorn Borg. W drugiej rundzie drużyna szwedzka zmierzy się w Sztokholmie (6—3 maja br.) ze zwycięzcą meczu Austria — Egipt.

Kolarze wystartowali

Wczoraj odbyło się w Białymstoku otwarcie sezonu kolarskiego. Udział wzięli zawodnicy z województw: suwalskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, radomskiego i białostockiego. Rozegrano trzy wyścigi, z tym że juniorzy i seniorzy walczyli wspólnie na trasie 60 km. Najlepszym okazał się junior Bogusław Skoczko z Gwardii Białystok.

A oto wyniki: młodzieży 25 km 1. Baczewski (Narew Łomża) — 23:30, 2. Golubowski (Ognisko Starsiele) — 23:31, 3. Rygacki (Narew Łomża) — 23:31; juniorzy 60 km 1. Zakrzewski (Ognisko Starsiele) — 1:23:30, 2. Kuklik (Gwardia Białystok), 3. Góralski (Mamry Giżycko).

Wszystkie w tym samym czasie: juniorzy 60 km 1. Skoczko (Gwardia Białystok), 2. Szwed (Gwardia Białystok), 3. Skonieczny (Narew Łomża) — wszyscy w tym samym czasie; seniorzy 60 km 1. Rygacki (Narew Łomża), 2. Rygacki (Narew Łomża), 3. Rygacki (Narew Łomża) — wszyscy w tym samym czasie.

Tenis stołowy

W meczu o mistrzostwo II ligi pingpongistów SZS AZS Białystok zmierzyli się na własnych stołach z liderem tabeli Elta Łódź. Zwyciężyła Elta 15:3. Po jednym punkcie dla Białogostów zdobyli: Karczowski, Kozłowski i Rusiłowicz.

W ekstraklasie

WARSZAWA (PAP) — Przewodzący od dawna w tabeli piłkarskiej ekstraklas — ŁKS Łódź traci przewagę. Po sobotniej, nieoczekiwanej raczej porażce lodzian w Bydnie z Szombierkami 0:2, lider ma już tylko jeden punkt przewagi nad najgroźniejszym rywalem Śląskiem Wrocław. Śląsk zajął już krzyż, gra coraz le-

piej i nie traci punktów. W sobotę wygrał 2:0 z Odrą Opole i jest już za przodownikiem. Zmniejszyła także dystans do lidera szczecińska Pogon, awansując po zwycięstwie nad Legią Warszawa (2:1), na trzecie miejsce ze stratą 3 pkt. do ŁKS.

Rewelacyjnie spisyujący się wiosną Górnik Zabrze nadal

pozostał jedynym zespołem I ligi, który nie poniósł wiosną porażki, ale w sobotę stracił niespodziewanie punkt w remsowym meczu z broniącym się przed spadkiem GKS Tychy (1:1). Z wysokich aspiracji nie rezygnuje Widzew Łódź, który pokonał Rybnicki ROW (3:1). Porażka rybniczanie zmniejszyła szanse tej drużyny na utrzymanie się w ekstraklasie.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

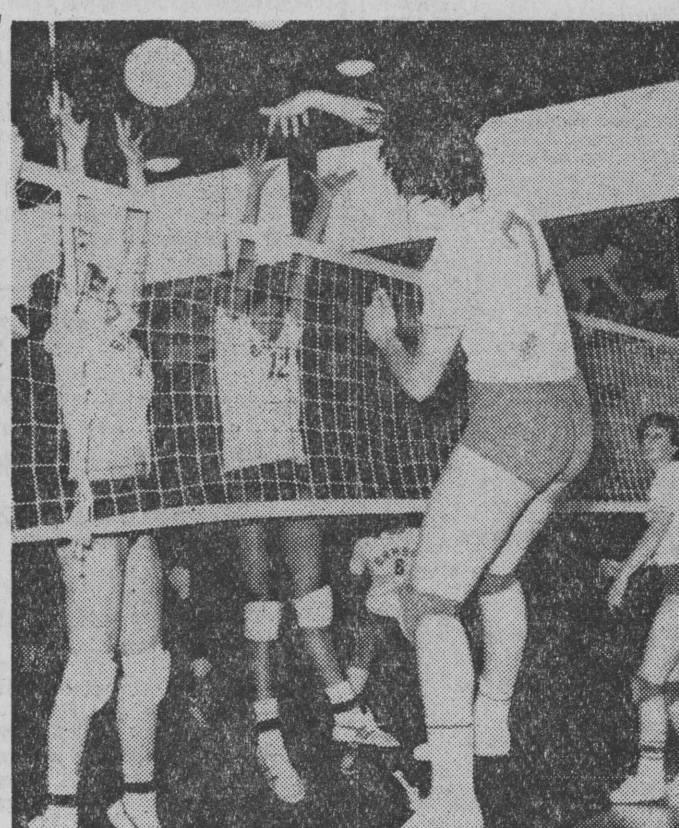
W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.

W ekstraklasie w sobotę spotkały się w Warszawie Legia Warszawa i Górnik Zabrze. W meczu tym Legia wygrała 2:0, a Górnik stracił punkt.



Obok meczu piłkarskiego Polska II — Węgry II najciekawszym wydarzeniem sportowym ubiegłego tygodnia w Białymstoku był międzynarodowy turniej siatkarski z udziałem ekip Bułgarii, Brazylii, NRD i trzech drużyn Polski. Jak wiadomo, generalny sukces święciły polskie zespoły, co jest obiektywnym prognostykiem przed mistrzostwami Europy juniorskich w Białymstoku.

NA ZDJĘCIU: fragment meczu Polska II — Brazylia 3:1. Fot. Z. Zaremba

Puchar prezydenta Białegostoku polecał do meczu

★ SZS AZS pokonał Stal 34:29

Przez trzy dni w hal przy ul. Jurowieckiej rozgrywały się turnieje piłki ręcznej mężczyzn o puchar prezydenta Białegostoku. Najlepszymi okazali się szczytnicy Stali Mielec (I liga), zdobywając cenne trofeum. Drugie miejsce wywalczyli SZS AZS Białystok przed Koroną Kielce i Warszawianką (wszystkie te zespoły grają w II lidze).

Zgodnie z chronologią wydarzeń, słowa kilka tytułem relacji ze spotkań na parkiecie. Jako pierwszy stanął do rywalizacji SZS AZS i Warszawianka. Zdecydowanie zwycięstwo 26:18 (12:7) odnieśli białostoczanin. Najwięcej bramek dla Białegostoku zdobył: Radziszewski i Jan Mielec — po 8, a dla Warszawianki Łuba i Rajczyk — po 4. W drugim spotkaniu pierwszego dnia turnieju Stal Mielec pokonała wysoko Koronę Kielce 33:31 (15:11). Dla Stali najwięcej bramek strzelił Tytko — 8, a dla Korony Plekarek — 6.

Znaczenie więcej obliczaliśmy sobie po pojedynku białostockiego SZS AZS z Koroną Kielce. Zwyciężyła Korona 27:23 (15:11). Nasi zawodnicy rozpoczęli mecz, objęli prowadzenie 2:0, ale nie zdecydowali na krótko. Piłka ręczna, jak każda gra zespołowa, jest w swojej istocie gra błędów. Przy wyrównanej klasie walczących, zwycięża ten zespół, który popełnił mniejszą ilość prostych błędów. Taką drużyną okazała się w sobotę Korona. Poza tym bardzo

nieustannie i to na całym świecie. Co pewien czas Międzynarodowa Federacja Medycyny Sportowej zwołuje kongresy i ustala na nich kolejne definicje dopingu oraz listę zakazanych środków. Definicja ustalona w roku 1969 w Strasburgu brzmiała: „Doping jest to wprowadzenie do organizmu człowieka substancji, które mają na celu sztuczne podwyższenie wydolności wysiłkowej w czasie zawodów sportowych”.

Sad nad dopingiem po długiej i ożywionej dyskusji obronców, prokuratora, rzeczowników z dziedziny farmakologii, medycyny sportowej i psychologów zakończył się skazaniem przez trybunał „doping” na karę śmierci. Odciska, szlachetna walka w duchu równości o zwycięstwo, o poprawę ludzkiej sprawności powinna być niepodważalną zasadą sportu.

Treba też przyznać, że problem dopingu, anaboli, sprawa pogoni za zwycięstwem, za pieniędzmi w sporcie wyczynowym stawia coraz częściej nie o sport, lecz o człowieka, o jego dążenie do dalszego rozwoju i do zwycięstwa. Czy sport nie zmierza w fałszywym kierunku, ku oszaleciającemu rekordom za wszelką cenę?

L. TARASIEWICZ

niekompromitować olimpiadę próbować utrzymać wynik ekspertyzy w tajemnicy. Niestety, wkrótce prawda została ujawniona.

O znanych lepiej nie mówić wcale, niż źle, ale faktem jest, że kolarze duńscy ziamali złożoną wcześniej uroczystość przysięgi olimpijskiej, która nakazuje walkę

w duchu szlachetności i równości.

Od Olimpiady w Rzymie zaczęto się domagać wprowadzenia badań antidopingowych i podjęcia rygorystycznych kroków.

Ostatnio z inicjatywą Zakładu Farmakologii i Studium WF Akademii Medycznej w Białymstoku odbył się niezwykle intensywny sąd nad dopingiem. Dyskusja nad tym, co jest dopingiem, a co nim nie jest, trwa

przebiegiem 66 km siedział pierwszy zawodnik. Pogotowie zabrano go do szpitala. Za chwilę lekarze ratowali

następnych duńskich kolarzy. Jeden z nich nie odzyskał przytomności i zmarł w szpitalu. Podano, że umarł na udar słoneczny. Nie to jednak było powodem śmierci. Sekcja zwłok wykazała, że zgon nastąpił wskutek zatrucia środkami dopingującymi szwajcarskiej produkcji — riniolem. Aby

przebiegiem 66 km siedział pierwszy zawodnik. Pogotowie zabrano go do szpitala. Za chwilę lekarze ratowali

następnych duńskich kolarzy. Jeden z nich nie odzyskał przytomności i zmarł w szpitalu. Podano, że umarł na udar słoneczny. Nie to jednak było powodem śmierci. Sekcja zwłok wykazała, że zgon nastąpił wskutek zatrucia środkami dopingującymi szwajcarskiej produkcji — riniolem. Aby

przebiegiem 66 km siedział pierwszy zawodnik. Pogotowie zabrano go do szpitala. Za chwilę lekarze ratowali

następnych duńskich kolarzy. Jeden z nich nie odzyskał przytomności i zmarł w szpitalu. Podano, że umarł na udar słoneczny. Nie to jednak było powodem śmierci. Sekcja zwłok wykazała, że zgon nastąpił wskutek zatrucia środkami dopingującymi szwajcarskiej produkcji — riniolem. Aby

przebiegiem 66 km siedział pierwszy zawodnik. Pogotowie zab

W sukurs rolniczej wiosnie

Oddział „Centrali Nasiennej” w Plesku zasięgiem swego oddziaływania obejmuje czternastę gmin Krainy Wielkich Jezior Mazurskich. Jak informuje wicedyrektor Oddziału i.ż. Kazimierz Skwarski w wysoko wydajne nasiona kwalifikowane jak jęczmień, owies, pszenica jara, zostały zaopatrzone już PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i kółka rolnicze. Gospodarka indywidualna otrzymała 580 ton nasion.

Przygotowaniem sadzonek ziemniaków zajmuje się przechovalnia w Białej Piskiej. Ostatnio zainstalowano tu nowoczesne sortowniki hodowlane.

lenderskie mające na celu poprawienie jakości i wydajności. W pierwszych dniach kwietnia br. rozpoczęło się zaplanowanie gospodarstw rolnych w sadzeniu.

Piski Oddział „Centrali Nasiennej” włącza się także do realizacji gminnych programów produkcji pasz poprzez uruchomienie punktów sprzedaży nasion traw, konicyń itp.

Należy żywić nadzieję, że dobra jakość i dostateczna ilość dostarczonych nasion zbóż, traw i sadzonek przyczyni się do wysokich tegorocznych zbiorów. (Hub)

Praca partyjna w miejscu zamieszkania

Samorządy mieszkańców są ważnym elementem integracji wszystkich sił społecznych działających w miejscu zamieszkania. Mają one duże możliwości w upowszechnianiu socjalistycznego sposobu życia i kształtowaniu właściwych stosunków między ludźmi, utrwalaniu kii-

matu dobrej roboty oraz rozwijaniu gospodarności i poszanowania własności społecznej.

Organizacje partyjne w woj. suwalskim aktywnie włączyły się do działalności samorządów mieszkańców. Istotnym elementem działalności partii w miejscu zamieszkania jest sprawowanie funkcji inspiratorskich i kontrolnych w stosunku do ogniw samorządu mieszkańców. W większości POP rola ta jest zrozumiana i wyraża się ona w urządzaniu wspólnych zebrań, programowaniu działalności społecznej w osiedlu, ocenie realizacji planów działania i skuteczności przedsięwzięć samorządu.

Przykładem takiego działania i dobrej pracy mogą posłużyć terenowe organizacje partyjne nr 5 i na osiedlu Lipowiec w Augustowie, nr 1, 2 i 5 w Suwałkach, nr 2 w Goldapi, nr 6 w Oleku, nr 1 i 2 w Mikołajkach, nr 2 i 3 w Węgorzewie. Efekty — to realizacja wielu wartościowych czynów społecznych, wśród których należy wymienić budowę placów zabaw i wyposażenie dla dzieci, pielęgnację zieleni, budowę urządzeń wodociagowych i gazowych, adaptację pomieszczeń na świetlice osiedlowe. (b-icz)

Zasłużony łącznościowiec

Pracownik Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Olsztynie — EDWARD MOŻEWSKI, jako niepełna dwudziestoletni młodzieniec, został w maju 1940 r. powołany do czynnej służby wojskowej. Po napadzie hitlerowskich Niemiec na Związek Radziecki w r. 1941 rozpoczął swój udział w walce z faszystami. Walczył w obronie Dniepropietrowska, Odessy, Krymu, Kosiowa, Moskwy i Stalingradu. Został ciężko ranny.

Po wyleczeniu wrócił do Armii Radzieckiej, i nadal opanował walczył z Niemcami w szeregach 1. Frontu. Walczył o wyzwolenie Berlina, awansując do stopnia sierżanta.

Po zakończeniu wojny i demobilizowaniu wrócił do rodzinnej strony i w r. 1946 podjął pracę w Urzędzie Pocztowo-Telekomunikacyjnym w Augustowie. Tu też nieprzerwanie pracuje do chwili obecnej.

Sumiennie spełnia swe obowiązki zawodowe i aktywnie pracuje społecznie. Często się dawał sympatię mieszkańcom i uczniom przedszkola. Od kilkunastu lat pełni funkcje ławnika i kuratora Sądu. Jest długoletnim działaczem kół teatralnego Związku Inwalidów Wojennych i Wojskowych PRL oraz ZBoWiD, członkiem Miejskiego Komitetu SD.

Za swoją postawę oraz pracę zawodową i społeczną został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, srebrnym medalem „Zasłużony na Polu Chwały”, medalem „Za zasługi dla obronności kraju”, „Zwycięstwa i Wolności”, „Za zwycięstwo nad Niemcami”, odznakami „Zasłużony Białostoczanin”, „Zasłużony Związkowiec Łączności” i „Zasłużony Pracownik Łączności”. (mar)

Wydeptywacz

W pobliżu zbiegu ulic Armii Czerwonej i Wojska Polskiego w ELKU toczy się rywalizacja pomiędzy Zakładem Zieleni Miejskiej a mieszkańcami os. skrótości przebiega.

Zakład zaoruje ziemię na zieleń, a mieszkańcy uparcie woleją, by wolała chodzić po przebiegu. I aniżeli pod kątem prostym. I widać, że ma rację. Jest to bowiem miejsce o znaczeniu nasilonym ruchu pieszych, korzystne do zastosowania skrótu.

Ponieważ nie w każdym przypadku ludzie chcą chodzić krótkim lub dłuższym drogami, warto w tym miejscu ułożyć chodnik zamiast marnotrawić czas, pieniądze i sprzęt na bezużyteczną robotę. (kar)

Oszczędzaj prąd!

Oto niektórzy proponują podwładnych budowniczych. Podłoga przypomina rozłożone morze. Może to i dobre w „wesołym miasteczku”, ale w mieszkaniu mniej przydatne. Ściany były udekorowane śladami gumowych butów. Nie miało to większego znaczenia, gdyż po kilku dobach ślady odpadły razem z wielkimi plamami farby olejnej i klejowej. Niedokładnie ścięte i przyklejone płytki PCW, niechlujnie wykończona ta-

Gazeta Współczesna

Jednostki gospodarki społecznej, instytucje i organizacje społeczne, w których nie ma Oddziału RSW oraz prenumeratorów o 50% droższą od prenumeratora krajowego, przysyłają Biuro Kółkożółtawo Wiedzy i Kultury w Warszawie, ul. Wronia 22 - 00-953 Warszawa. Adres Biura Reklam i Ogłoszeń RSW - P-4 Kółkożółtawo Wiedzy i Kultury w Warszawie, ul. Wronia 22 - 00-953 Warszawa. Nr indeksu 35009/35013.

Z notatnika (nie)szczęśliwego lokatora

Przydzielona pownica miała potężną wyrwę w ścianie. Jej powierzchnia i położenie wzbudziło podejrzenie „wykantowania” mnie, co potwierdziło się po przeanalizowaniu projektu technicznego. Podobno malarz pomylił się (?) i zmienił numer. W dniu pokojach pojawiły się spore kałuże wody, które w równie dyskretny sposób znikły. Co będzie gdy położę dywan?

Wadzoną energię elektryczną. Co za frajda! Po wciśnięciu bezpiecznika bucha ogień, gdyż specjalista — elektryk coś tam „wymyślił”. Dostarczone też płynny gaz.

Tylko w Suwałkach pierwsza butla za darmo — dowcipowała załatwiająca formalności pracownica PGKiM. Długo będę pamiętała (butla a nie panienka) ponieważ nie mogę korzystać z gazu. Nie działa kuchenka.

Woj. Szpital Zakąski. Osiedle Dąbki, ul. Żurawia.

DZURZY SZPITALNY W DNIU 18.1V.1977 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Państwowy Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: gruźlicy.

Woj. Szpital Zakąski, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia — dyżurny oddział: chirurgii, laryngologii, okulistyki.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyżurny oddział: wewnętrzny, reanimacji.

Szpital „Neurologiczny” w Choroszczy, tel. 20-51.

Klinika Gruźlicy Pluc AMB, Osiedle Dąbki, ul. Żurawia —